Czy istnieje eksterytorialność uniwersytecka?

Wydanie A B

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 18 grudnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 348

Plan wielkich inwestycyj komunikacyjnych

ROZBUDOWA KANAŁU KRÓLEWSKIEGO I KANAŁU KAMIENNEGO

Kanał Gopło — Warta połączy Zagłębie z Gdynią

Warszawa, 17. 12. (PAT) Na posiedzeniu komisji komunikacyjnej Sejmu 16 bm. zabrał głos p. wiceminister komunikacji inż. Julian Piasecki w celu przedstawienia ogólnego planu rozbudowy komunikacji w Polsce, na tle którego prowadzone są obecnie inwestycje komunikacyjne.

W przemówieniu swoim Minister przedstawił wytyczne programu rozbudowy wszystkich środków komunikacji w Polsce, podkreślając w szczególności potrzebę harmonijnego ich rozwoju. Rozbudowa poszczególnych środków komunikacji, z których każdy przeznaczony jest do pełnienia innych funkcji w życiu gospodarczym Państwa, musi być prowadzona w zależności od potrzeb i wymagań życia gospodarczego kraju.

W związku z potrzebami kraju w dziedzinie przewozów towarów masowych (węgiel, kamień itp.) i odciążenia kolei od taryf deficytowych, zwłaszcza w dziedzinie przewozów węgla, zachodzi pilna potrzeba rozbudowy dróg wodnych zezwalających na tani przewóz tych towarów.

W związku z rozbudową COP na czoło programu rozbudowy dróg wodnych wysuwa się zagadnienie drogi wodnej dla dowozu węgla z Zagłębia węglowego do Centralnego Okręgu i dalej uregulowaną Wisłą do środka kraju i portów morskich.

Zaopatrzenie kraju w mteriały kamienne z Wołynia wysunęło potrzebę budowy t. zw. kanału kamiennego i przebudowe kanału Królewskiego, które poprzez rzeki Bug, Wisłę oraz kanał Ogińskiego i Niemen umożliwią dowóz materiałów kamiennych do najodleglejszych nawet miejscowości. W dalszych zamierzeniach jest sprostowanie drogi wodnej Zagłębia do portów morskich, częścią której byłby obecnie budowany kanał Gopło—Warta, łączący dorzecze Warty z Wisłą.

Wszystkie przewozy masowe oczywiście nie mogłyby być przekazane na wodę i rola kolei będzie tu zawsze doniosła, toteż na racjonalny rozwój sieci kolejowej musi być zwrócona baczna uwaga. Zachodzi tu potrzeba przede wszystkim sprostowania wielkich dróg tranzytowych przez dobudowanie brakujących odcinków. A więc w kierunku Wschód-Zachód takimi odcinkami są Ostrołęka—Mława, Skierniewice—Łuków oraz Tarnowskie Góry—Kozłów, jako początek t. zw. południowej linii węglowej. W kierunku Północ-Południe przewidziana jest budowa linii Radom—Ostrowiec—Szczucin, Lublin—Bełżec, Radom—Szczebrzeszyn, Wołkowysk—Kamień Koszyrski itp.

Obok tych wielkich dróg kolejowych niezbędne jest powiązanie lokalne, zwłaszcza w miejscowościach uprzemysłowionych, a więc przede wszystkim w rozbudowującym się Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Plan rozbudowy i rekonstrukcji dróg bitych polega na ulepszeniu nawierzchni na wielkich szlakach, które przeprowadza się stopniowo w miejscach o największym natężeniu ruchu, jak również tam, gdzie są odpowiednie materiały budowlane. Daje to na razie rozproszony obraz robót na naszej sieci dróg bitych, która jednak systematycznie się uzupełnia, wiążąc ją w jedną całość.

Tak więc już w przyszłym roku zostanie ukończona na całej przestrzeni droga z Katowic przez Częstochowę do Warszawy, w nieco późniejszym czasie zostaną ukończone szlaki Warszawa—Poznań, Warszawa—Gdańsk i Warszawa—Lwów posiadające już w wielu miejscach ulepszoną nawierzchnię.

Budowa nowych linij kolejowych:

Zawiercie-Tarnowskie Góry, Skierniewice-Łuków, Mława-Ostrołęka, Nowogródek-Nowojelnia

Warszawa, 17. 12. (PAT) Sejmowa komisja komunikacyjna pod przewodnictwem pos. inż. Dziekońskiego w obecności podsekretarza stanu w ministerstwie komunikacji inż. Piaseckiego i wyższych urzędników tego ministerstwa rozpatrywała na posiedzeniu dwa rządowe projekty ustaw 1) o budowie normalno-torowej kolei Zawiercie—Tarnowskie Góry, 2) o budowie normalno-torowej kolei Skierniewice—Łuków. Oba te projekty referował pos. Huepsch.

Na wstępie posiedzenia wicemin. Piasecki przedstawił członkom komisji całokształt zamierzeń inwestycyjnych dróg wodnych, kołowych i kolejowych.

Do projektu ustawy o budowie kolei Zawiercie—Tarnowskie Góry przyjęto poprawkę pos. Nowaka, zmieniającą projekt w tym kierunku, że zamiast budowy linii Tarnowskie Góry—Zawiercie, upoważnia się Rząd do budowy linii kolejowej Tarnowskie Góry—Zawiercie—Kozłów, czyli przedłuża się wspomnianą linię o dalsze 50 km.

Drugi projekt ustawy w sprawie budowy kolei Skierniewice—Łuków przyjęto bez zmian w myśl projektu rządowego.

Ponadto komisja uchwaliła rezolucję pos. Barańskiego, wzywającą rząd do przyspieszenia budowy linii kolejowej Mława—Ostrołęka i Nowogródek—Nowojelnia w myśl uchwalonej w tej materii przez sejm ustawy z r. 1935.

Walne zgromadzenie

Zw. Izb i Organizacyj Rolniczych

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł.—l. r.) W piątek odbyło się pierwsze po uchwaleniu nowego statutu walne zgromadzenie Związku Izb i Organizacyj Rolniczych. Zebranie zagaił pos. Sobczyk, następnie odbyły się wybory 9 członków rady oraz 3 członków komisji rewizyjnej. Przed walnym zgromadzeniem odbyło się zebranie poszczególnych sekcyj Związku, które wybrały następujących członków do rady: w sekcji izb rolniczych — p. Przedpełzki, Papara i Kamiński, w sekcji dobrowolnych organizacyj rolniczych — p. Kleszczyński, Malik, Kaźmierowicz, w sekcji spółdzielczości — Seydlitz, Weis, Wajdowski, w sekcji organizacyj specjalnych — Wańkowicz, Krzyżanowski, Chłapowski.

Dlaczego ustąpił poseł Skrypnyk z W. U. O.

Ukraińscy posłowie z Wołynia

nie godzą się na współdziałanie z Bundem

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — l. r.). W kołach politycznych komentowana jest sprawa ustąpienia posła ukraińskiego Stefana Skrypnyka z Wołyńskiego Ukraińskiego Objednania. Równocześnie p. Skrypnyk ustąpił z Ukraińskiej Grupy Parlamentarnej Wołynia. P. Skrypnyk wybrany został na posła z okręgu, obejmującego pow. łucki i horochowski. Kandydatura jego na posła wzbudziła szereg zastrzeżeń, a to ze względu na jego nielojalne stanowisko w głośnej sprawie Hrynki.

Wobec tego, że pos. Skrypnyk ustąpienie swoje pokrył milczeniem, ustąpienie jego wywołało wśród społeczeństwa polskiego szereg najrozmaitszych wniosków.

Po ustąpieniu pos. Skrypnyka, który wchodził w skład prezydium Ukr. Grupy Parlamentarnej z Wołynia, prezydium tej grupy ukonstytuowało się w osobach: prezesa sen. Tymoszenki i sekretarza pos. Kosidło.

Jak się dowiadujemy ustąpienie posła Skrypnyka stoi w związku z próbami pos. Mudrego, który usiłował namówić ukraińskich posłów z Wołynia do współdziałania z Bundem. Grupa parlamentarna ukraińskich posłów na Wołyniu, odmówiła jednak tej propozycji, natomiast pos. Skrypnyk wystąpił z tej grupy.

Narada na Zamku

Warszawa, 17. 12. (PAT) P. Prezydent R.P. przyjął w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza Prezesa Rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i Wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

* * *

Warszawa, 17. 12. (PAT) Marszałek prof. Makowski zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na środę 21 grudnia godz. 11 przed poł.

Decyzja zapadnie na najbliższej sesji Sejmu

Jakie trzeba mieć wykształcenie aby uzyskać tytuł inżyniera

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł.—l. r.) Podczas bieżącej sesji parlamentarnej rząd przedłoży izbom projekt ustawy o tytule inżyniera, przyjęty na czwartkowym posiedzeniu Rady Ministrów. Rząd wskazuje, że absolwenci szkół zawodowych zajmują nieraz odpowiedzialne stanowiska w przemyśle a mimo to nie mają prawa do tytułu inżyniera mimo, że pełnią funkcje inżyniera. Dotychczas obowiązująca ustawa przewiduje możność uzyskania tytułu inżyniera przez absolwentów szkół zawodowych, jednak nie określa bliżej warunków, którym powinni odpowiadać kandydaci. Wobec tego istniała dowolność w interpretacji tych przepisów przez rady wydziałowe szkół akademickich.

Celem należytego unormowania tej sprawy rząd wniósł na ostatniej sesji parlamentarnej projekt ustawy o tytule inżyniera. Według projektowanej ustawy tytuł inżyniera jest stopniem akademickim, nadawanym przez rady wydziałowe szkół akademickich na wydziałach technicznych, rolniczych, ogrodniczych i leśnych o znaczeniu specjalności zależnie od ukończonych studiów.

Rady wydziałowe nadają tytuł inżyniera osobom, które ukończyły wyższą szkołę akademicką, jak i państwowa wyższa szkołę przemysłową, które wykażą się conajmniej 4-letnia praktyką, odbytą po ukończeniu studiów w dziale przemysłu, dalej osobom, które ukończyły conajmniej 3-letnią szkołę zawodową techniczną, rolniczą, ogrodniczą lub leśną i wykażą się conajmniej 8-letnią praktyką w dziale techniki, przemysłu, rolnictwa, ogrodnictwa lub leśnictwa, dalej osobom, które ukończyły wydział mechaniczny państwowej szkoły morskiej, jeżeli wykażą się praktyką przy obsłudze maszyn okretowych, dalej osobom, które ukończyły przed dniem 31 grudnia 1922 jedną ze szkół, wśród których wymienione są m. in. b. kurs geometrów w Politechnice lwowskiej, wyższa szkoła przemysłowa w Krakowie, prócz tego państwowa szkoła budowy maszyn im. Wawelberga w Warszawie, państwowa szkoła budowy maszyn w Poznaniu, wyższa szkoła ogrodnicza w Warszawie.

Egzamin odbywa się przed komisjami egzaminacyjnymi, których skład ustala minister WR i OP na okres 3-letni spośród profesorów danego wydziału. Rady wydziałowe szkół akademickich mogą nadać z własnej inicjatywy tytuł inżyniera osobom, które ukończyły wyższe niegdyś akademickie szkoły, jeżeli osoby te mogą wykazać się 6-letnią praktyką, lub wyróżniły się wybitną działalnością w swej specjalności przemysłowej, technicznej, rolniczej, leśnej lub ogrodniczej.

Marszałek Miedziński z wizytą u min. Ulrycha

Warszawa, 17. 12. (PAT) Marszałek Senatu płk. Miedziński złożył wizytę ministrowi komunikacji płk. J. Ulrychowi.

Marsz. Miedziński w prezydium komitetu mistrzostw narciarskich

Warszawa, 17. 12. (PAT) Marszałek Senatu Miedziński przyjął przewodniczącego komitetu organizacyjnego narciarskich mistrzostw świata (FIS) w Zakopanem podsekretarza stanu w Ministerstwie Komunikacji inż. Aleksandra Bobkowskiego, który zaprosił Marszałka do prezydium Komitetu honorowego narciarskich mistrzostw świata.

Zjazd lekarzy powiatowych województwa tarnopolskiego

Brzeżany, 17. 12. (PAT.) W Brzeżanach odbył się 2-dniowy zjazd lekarzy powiatowych województwa tarnopolskiego pod przewodnictwem naczelnika Wydziału pracy, opieki społ. i zdrowia Urz. Wojew. dr. Kujawskiego. Na zjazd przybył z Warszawy inspektor ministerialny dr Zachert, oraz docent dr Przesmycki.

Podczas obrad stwierdzono, że stan sanitarny i porządkowy wydatnie się poprawił. W okresie omawianego pięciolecia wzrosła znacznie ilość ba Ośrodków Zdrowia z 25 do 51. Łącznie jest obecnie 61 punktów.

Z dziedziny ruchu ludności na terenie wojew. tarnopolskiego poruszono sprawę stałego spadku liczby urodzin i przyrostu naturalnego ludności. Liczba urodzeń spadła z 26.06 na 1000 ludności do 20.55. Przyrost zmniejszył się z 10.74 na 1000 do 6.98.

Dyskutowano szerzej nad sprawami higieny wsi, zaopatrzenia ludności w pomoc lekarską, higieny szkolnej i w. in. Poruszono zagadnienie opieki społecznej i stwierdzono, że w tej dziedzi nie zaznaczył się wzrost półkolonij letnich, na których w ub. roku było 33.453 dzieci.

Referaty wygłosili: doc. dr Przesmycki, dr Kujawski, dr Feit, dr Lachowicz, mgr. Saski, mgr. Perkowski, kier. Olesza, dr Zimmerman, dr Zawadzki, dr Jurczewski. Odczytano referat radcy ministerialnego dr Rasiówny, której zapowiedziany przyjazd nie doszedł do skutku.

Wspólne listy kandydatów wyborczych w olbrzymiej większości gromad

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — l. r.). Odbywające się obecnie wybory do rad gromadzkich, wbrew twierdzeniu niektórych partii, mają charakter ściśle gospodarczy. W olbrzymiej większości gromad wystawiona jest tylko jedna wspólna lista kandydatów, uwzględniająca największą przydatność przyszłych radnych do pracy gospodarczej w gromadach. Lista taka przechodzi bez głosowania. Świadczy o tym najlepiej poniższe zestawienie dotychczasowych wyborów gromadzkich.

W WOJEWÓDZTWIE WARSZAWSKIM

w 19 powiatach na 5.465 gromad w 4.726 gromadach czyli 86,5 procent

ZGŁOSZONO JEDNĄ LISTĘ KANDYDATÓW.

w 739 gromadach czyli 13,5 procent, zgłoszo więcej niż jedną listę kandydatów.

W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM

w 8 powiatach na 2.223 gromad w 1.653 gromadach czyli 74,4 procent

ZGŁOSZONO JEDNĄ LISTĘ KANDYDATÓW.

w 570 gromadach czyli 25,6 procent, zgłoszono więcej niż jedną listę kandydatów.

W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIM

w 17 powiatach na 4.240 gromad w 3.290 gromadach czyli 77,6 procent

ZGŁOSZONO JEDNĄ LISTĘ KANDYDATÓW.

w 950 gromadach czyli 22,4 procent zgłoszono więcej niż jedną listę kandydatów.

W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

w 12 powiatach na 2.360 gromad w 2.083 gromadach czyli 88,3 procent

ZGŁOSZONO JEDNĄ LISTĘ KANDYDATÓW.

w 277 gromadach czyli 11,7 procent, zgłoszono więcej niż jedną liste kandydatów.

W WOJEWÓDZTWIE NOWOGRÓDZKIEM

w 8 powiatach na 1.575 gromad w 1.309 gromadach czyli 83,1 procent

ZGŁOSZONO JEDNĄ LISTĘ KANDYDATÓW.

w 266 gromadach czyli 14,4 procent, zgłoszono więcej niż jedną listę kandydatów.

W WOJEWÓDZTWIE WILEŃSKIM

w 6 powiatach na 1.165 gromad w 1.019 gromadach czyli 87,5 procent

ZGŁOSZONO JEDNĄ LISTĘ KANDYDATÓW.

w 146 gromadach czyli 12,5 procent, zgłoszono więcej niż jedną liste kandydatów.

W WOJEWÓDZKWIE POMORSKIM

w 4 powiatach na 1.037 gromad w 863 gromadach czyli 83,2 procent

ZGŁOSZONO JEDNĄ LISTĘ KANDYDATÓW.

w 174 gromadach czyli 16,8 procent, zgłoszono więcej niż jedną listę kandydatów.

W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM

w 4 powiatach na 1.272 gromad w 1,015 gromadach czyli 79,5 procent

ZGŁOSZONO JEDNĄ LISTĘ KANDYDATÓW.

w 257 gromadach czyli 20,2 procent, zgłoszono więcej niż jedną listę kandydatów.

Łącznie w 70 powiatach na 19.377 gromad

W 15.958 GROMADACH CZYLI 82,5 PROCENT ZGŁOSZONO TYLKO JEDNĄ LISTĘ KANDYDATÓW,

w 3.379 gromadach czyli 17,5 procent, zgłoszono więcej niż jedną listę kandydatów.

Kto wygrał?

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł.) W wczorajszym ciągnieniu III kl. 43 Loterii Państwowej padły następujące główniejsze wygrane:

150.000 zł na nr. 54849,

15.000 zł na nr. 12868 137238 145977,

10.000 na nr. 12689 45642 87173 141115 147124,

5.000 zł. na nr. 27529 49726 62056 107018,

2.000 zł. na nr. 7540 15682 25740 38343 89130 145569,

1.000 zł. na nr. 84561,

500 zł. na nr. 3920 6670 14768 16492 17700 46550 45102 47725 50334 53140 73173 83441 88398 95100 98396 99240 104723 115349 132684 134655 141270 143544.

Senator Bisping u premiera Składkowskiego

Warszawa, 17. 12. (PAT) Prezesa Rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego odwiedził 16 b m. sen. Bisping, referent budżetu Prezydium Rady ministrów w Senacie.

Minister Świętosławski w Dyneburgu

Dyneburg, 17. 12. (PAT) Min. Świętosławski w drodze powrotnej z Helsinek zatrzymał się w Dyneburgu, zwiedził miasto i okolice oraz złożył w towarzystwie konsula R.P. wieniec na cmentarzu żołnierzy polskich, poległych w r. 1920 w walkach o niepodległość Łotwy.

Kongres syjonistyczny w Polsce

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — l. r.) Z początkiem stycznia zwołany zostanie prawdopodobnie kongres syjonistyczny. Na kongresie ma być omawiana sprawa emigracji żydowskiej.

Kradzież poufnych dokumentów z duńskiego min. spraw zagranicznych

Kopenhaga, 17. 12. (PAT) Z biura głównego zarządu stronnictwa socjaldemokratycznego zostały skradzione poufne dokumenty, pochodzące z duńskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Dokumenty te były pożyczone jednemu z posłów socjal-demokratycznych, który należał do komitetu spraw zagranicznych duńskiego parlamentu.

W związku z kradzieżą dokumentów dokonano kilku rewizyj i aresztowano osobnika, którego nazwisko nie zostało dotychczas ujawnione.

Czy istnieje jeszcze eksterytorialność uniwersytecka?

Gdy niedawno pisaliśmy artykuły na temat absurdalności eksterytorialności uniwersyteckiej, nadużywanej przez sztab partyjny dla siania w kraju zamętu i rozprzężenia — nie przypuszczaliśmy, że tak szybko przyjdzie jeszcze jedno potwierdzenie słuszności naszego stanowiska. Nie spodziewaliśmy się jednak — szczerze przyznajemy — że sprawy zaszły aż tak daleko.

W jednym z naszych artykułów napisaliśmy wówczas, że

„domy akademickie w naszym mieście, nie wiadomo z jakich powodów, objęte nietykalnością, służa dziś za mieszkanie nie tym najbiedniejszym, ale tym, którzy wstępując w ich progi zgłoszą bezwzględną gotowość do podporządkowania się bojówkarskiej komendzie.

Wyższymi uczelniami we Lwowie żądzą dziś nie rektorzy i senaty, lecz młodzież endecka, terroryzująca petardami profesorów".

Rewizja w Domu Medyków przy ul. Słodowej, przeprowadzona z nakazu i w obecności władz prokuratorskich i sądowo-śledczych, przyniosła rewelacyjny materiał. Okazuje się, że lwowskie domy akademickie sa nie tylko podporządkowane bojówkarskiej komendzie, ale w ich wnetrzu krył się arsenał granatów, petard, nożów a nawet karabinów. Odkrycie naprawdę rewelacyjne i naprawdę bolesne.

Ku czemu cała ta robota zmierza?

Przy najdalej posuniętym pobłażaniu dla politycznego temperamentu młodych i zapalnych umysłów, sprawa cała nabiera, szczególnie tu we Lwowie, charakteru przestępstwa, które musi być potraktowane z całą surowością. — Oczywiście przy oczyszczaniu atmosfery na lwowskich wyższych uczelniach nie można pominąć kół faktycznie odpowiedzialnych za ten stan rzeczy.

W odpowiedzi na nasze artykuły, lwowski organ endecji „Słowo Narodowe", obok ordynarnych napaści, napisało:

„Sprawa napadu na studenta żydowskiego znajduje się w śledztwie i nikt nie ma prawa przesądzać już teraz jego wyników. **Eksterytorialność Uniwersytetu nie ma nić wspólnego z napadem**, codziennie odbywają się w Polsce tysiące napadów poza murami wyższych uczelni i nikt temu nie może przeszkodzić". (Podkreślenia nasze — Red.).

A czy gromadzenie materiałów wybuchowych, granatów i nożów w obrębie murów domu akademickiego też „nie ma nic wspólnego z eksterytorialnością Uniwersytetu"?

Jak widzimy źródła niepokoju i rozprzężenia politycznego we Lwowie zakorzeniły się głęboko w szeregach polskiej młodzieży. Ostatecznym celem tej całej akcji jest walka z polityką, zmierzającą do skonsolidowania społeczeństwa polskiego. O tym świadczy treść ulotek nielegalnych, znalezionych podczas rewizji.

Młodzież opanowana przez niepoczytalnych agitatorów ze Stronnictwa Narodowego, zabrnawszy w ślepy zaułek negacji i zakłamania wewnetrznego, zamiast stać się w naszej dzielnicy ośrodkiem żywiołowej ekspansji narodowej, traci czas i energię na spiskowaniu i preparowaniu petard. W tej atmosferze petardowo-nożowej pogrążaja sie najwyższe uczelnie od szeregu lat. Utworzyła się dokoła nich psychoza walki o rzekomy ideał niezależności nauki. Istotnie, to co obserwujemy w szkołach uniwersyteckich, coraz bardziej staje sie niezależne już nie od jakiejś wyższej racji, ale od najprymitywniejszego rozsądku.

Ci sami endecy ze „Słowa Narodowego", którzy wraz z żydowską sjonistyczną „Chwilą" na pierwszej stronie drukowali tłustymi czcionkami uroczysty protest przeciwko dekretowi prasowemu, jako rzekoma krepującemu wolność prasy, terroryzują w sposób bezprzykładny polskie uczelnie i polską nauke. Nauka polska i uniwersytety utraciły już swoja niezależność i eksterytorialność na rzecz terroru i przymusu partyjnego. **Karmią się fikcją wszyscy ci, którzy sądzą, że jeszcze istnieje eksterytorialność uniwersytecka.** — **Owszem, eksterytorialność obowiązuje, ale w stosunku do solidnej pracy naukowej, dla porządku i bezpieczeństwa życia ludzkiego — dla tych kategorii normalnej działalności uniwersyteckiej bramy gmachów uczelnianych są coraz częściej zamknięte.**

Możeby sie nareszcie ktoś niedolą polskiej nauki i polskich uczelni zainteresował. Jeśli już nie ze względu na sama nauke, to z obowiązku szacunku dla pamieci Wielkiego Marszałka, który taka troską otaczał Uniwersytet Wileński i swym przewidującym wielkim umysłem troszczył sie o potrzeby polskiej nauki. Dał temu wyraz chociażby w następującym aforyzmie o Uniwersytecie Wileńskim.

„W chwilach najcięższych, gdy już nie bardzo chcę nawet pracować — a żyć i pracować to jedno — zawsze nabieram chęci do pracy i życia, gdy pomyśle o Uniwersytecie Wileńskim, jako o wiecznie żywym dla mnie dowodzie, jak idealne pierwiastki natury ludzkiej są trwałe i jak są zdolne przekształcać sie w dowody materialne swej mocy".

Patrząc na to co się dzieje na lwowskich uczelniach, można niestety zwatpić w te wieczne idealne pierwiastki natury ludzkiej. Jesteśmy jednak mimo wszystko przekonani, że one ostatecznie przezwycięża głupotę i nędzę partyjnego zaślepienia.

Musza zwyciężyć!

Minister Rzeszy złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza

Warszawa, 17. 12. (PAT) Przebywający w Warszawie minister Rzeszy dr. Frank złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w obecności min. Grabowskiego, ambasadora niemieckiego Moltkego i członków ambasady niemieckiej, przedstawicieli władz wojskowych oraz wyższych urzedników ministerstwa spraw zagr. i sprawiedliwości. Uroczystości asystowała kompania honorowa wojska z orkiestrą i sztandarem. W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymn narodowy niemiecki a następnie hymn narodowy polski.

O godz. 11 Pan Prezydent R.P. przyjął ministra Rzeszy dr. Franka w towarzystwie min. Grabowskiego. Po audiencji na Zamku min. Frank zwiedził zabytki Warszawy.

O godz. 14.30 min. Grabowski podejmował min. Franka śniadaniem.

Przed południem odbyło sie posiedzenie w Pałacu Staszica grup polskiej i niemieckiej porozumienia prawniczego polsko-niemieckiego, na którym prof. Paczkowski wygłosił odczyt o zasadach reformy polskiego prawa hipotecznego, oraz naczelny syndyk Banku Niemieckiego dr. Simon — koreferat o prawie akcyjnym.

Intryganckie plotki konserwatystów o sytuacji w Stronnictwie Ludowym

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — l. r.) Sekretariat naczelny Stronnictwa Ludowego w Warszawie opublikował komunikat, w którym w bardzo ostry sposób zaatakował konserwatystów za notatki nawskróś plotkarskie, intryganckie i dywersyjne na temat sytuacji w Stronnictwie Ludowym. W kołach politycznych zwracają uwagę, że Stronnictwo Ludowe po raz pierwszy w ten sposób zaatakowało konserwatystów.

W 16 rocznicę śmierci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 17. 12. (PAT.) Wczoraj w 16 rocznicę śmierci pierwszego Prezydeta R. P. Gabriela Narutowicza, odbyło się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne.

Na nabożeństwie obecni byli: Marszałek Polski Śmigły-Rydz, rząd z prezesem Rady Ministrów, marszałek Sejmu i Senatu, prezes Najwyższej Izby Kontroli, generalicja, posłowie i senatorowie i in.

Po nabożeństwie Marszałek Śmigły-Rydz złożył wieniec od Prezydenta Rzeczypospolitej na sarkofagu ś. p. Prezydenta Gabriela Narutowicza w podziemiach katedry.

Nuncjusz papieski w Stanisławowie i Przemyślu

Nuncjusz papieski msgr. Cortesi udał się do Stanisławowa, gdzie był gościem ks. biskupa obrz. gr. kat. Chomyszyna. Po zwiedzeniu świątyń stanisławowskich i udzieleniu błogosławieństwa wiernym w godzinach wieczornych ks. Nuncjusz powrócił do Lwowa do swej kwatery w konwencie o.o. Dominikanów.

Wczoraj ks. Nunucjusz udał się do ks. metropolity Szeptyckiego, po czym w godzinach południowych odjechał autem do Przemyśla, skad uda sie do Warszawy.

Minister Świętosławski wyjechał z Helsinek

Helsinki, 16. 12. (PAT) Wczoraj o godz. 10 rano Minister W.R. i O.P. prof. Świętosławski odjechał statkiem do Tallina. W porcie żegnali ministra m. in. minister oświaty Hannula, wyżsi urzędnicy tut. ministerstwa oświaty, członkowie poselstwa polskiego z posłem Sokolnickim na czele oraz szereg profesorów.

Min. Świętosławski, opuszczając Finlandię, wystosował do ministra oświaty Hannuli depeszę nast. treści:

„Opuszczając Pańską piękną Ojczyznę, przesyłam najserdeczniejsze podziękowanie za wyjątkowo gościnne przyjęcie oraz za możność zapoznania się z wysoką kulturą fińską i zetknięcia się z najwybitniejszymi działaczami na polu pracy społecznej, nauki, kultury i sztuki. Finlandia znajduje się w okresie wielkiego rozkwitu wszystkich dziedzin życia zbiorowego, a że nad wszystkim panuje duch i wysoki poziom kultury, zapewnia to wielki rozwój narodu fińskiego

Załączając serdeczne podziękowanie, przesyłam życzenia najpomyślniejszych wyników dla Pańskiej pracy.

(—) Świętosławski, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego."

———

Węgrzy konsekwentnie dążą do uzyskania granicy z Polską

Budapeszt, 16. 12. (PAT) „Pesti Hirlap" podkreśla w artykule wstępnym, że Węgrzy nie mogą się zadowolić obecną granicą z Czecho-Słowacją i nie spoczną, dopóki nie oprą swej granicy o Karpaty. Sprawy Rusi Podkarpackiej nie można — zdaniem tego dziennika — odkładać na czas późniejszy, ale należy się jak najintensywniej domagać prawa samostanowienia dla tego kraju. Rząd Wołoszyna jest ślepym narzędziem w ręku Czechów, którzy nie mają żadnego prawa do utrzymania przemocą ludu karpatoruskiego w swoich granicach. O możność samostanowienia dla Karpatorusinów i o wspólną granicę z Polską — kończy dziennik — powinniśmy walczyć z wielką energią. Niech walka nasza będzie trwała, zacięta, nie znająca wytchnienia. Jest bowiem naszym obowiązkiem osiągnąć wspólną granicę polsko-węgierską.

„Nemzeti Ujsag" podkreśla, że pozbawienie Karpatorusinów prawa decyzji o swoim losie jest rażącą niesprawiedliwością, tym bardziej, że pozostawienie Rusi w granicach Czecho-Słowacji równa się katastrofie gospodarczej tego kraju.

Konsolidacja ruchu zawodow. Ziem Pol.-Wschodnich

Komitet Porozumiewawczy Polskich Związków Zawodowych rozpoczął pracę

Komitet Porozumiewawczy Polskich Związków Zawodowych rozpoczął pracę.

W okresie wzrastającej coraz silniej w społeczeństwie polskim świadomości o konieczności konsolidacji z radością należy powitać inicjatywę Oddziału Spraw Ruchu Zawodowo-Gospodarczego OZN we Lwowie w sprawie skonsolidowania ruchu zawodowego na terenie ziem południowo-wschodnich. Wyrazem organizacyjnym tej inicjatywy jest powołanie do życia **Komitetu Porozumiewawczego Polskich Związków Zawodowych**, do którego akces zgłosiły dotychczas **trzy największe organizacje zawodowe na naszym terenie: Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych, Związek Zawodowy Polski i Chrześcijańskie Związki Zawodowe.** O ostatnim zebraniu z udziałem posła Jaworskiego donieśliśmy przed dwoma dniami.

Wczoraj w lokalu Rady miejscowej Z.P.Z.Z. odbyło się zebranie informacyjne, zwołane przez Sekretariat Porozumiewawczy P.Z.Z., na które przybyli licznie delegaci związków zawodowych z terenu całego Lwowa. Na zebraniu obecny był również p. senator Semkowicz.

Prezes Z.P.Z.Z. dyr. Wochanka w obszernym zagajeniu wskazał na konieczność koordynacji ruchu zawodowego polskiego w ramach Komitetu Porozumiewawczego.

Nad zagajeniem prez. Wochanki wywiązała się długa i ożywiona dyskusja. Jako pierwszy zabrał głos sen. Semkowicz, który podkreślił, że na tej platformie wspólnego porozumienia się pracowników winni znaleźć się również pracodawcy, zwłaszcza drobni, którzy sami wyszli z szeregów robotniczych, — by zasiąść w myśl wskazań O.Z.N. przy wspólnym stole. Wywody sen. Semkowicza znalazły pełną aprobatę zebranych, którzy przemówienie jego żywo oklaskiwali.

Następnie przemawiali przedstawiciele różnych organizacyj zawodowych, którzy ustosunkowali się pozytywnie do poczynań Komitetu w zrozumieniu celów i zadań, które sobie postawił, jednak ze względów czysto formalnych wstrzymali się na razie od zgłaszania akcesu do Sekretariatu celem powzięcia uchwały zarządów poszczególnych związków.

P. Pasek w dłuższym referacie omówił wyczerpująco zagadnienia związane z światem pracy, podkreślając pozytywne korzyści, wypływające z konsolidacji ruchu zawodowego.

W tym samym duchu przemawiali: prezes Zjedn. Kol. Pol. p. Lercel, wiceprezes Rady miejscowej Z.P.Z.Z. p. Knewniak oraz sekretarz Komitetu Porozum. P.Z.Z. p. Wierzbicki.

Wszyscy mówcy, którzy zabierali głos w czasie zebrania, podkreślali szczególnie mocno konieczność konsolidacji polskiego świata pracy, zwłaszcza na naszym terenie. Akcja Komitetu Porozum. obejmie wyłącznie polskie związki zawodowe, skupiające Polaków, nie tylko na terenie Lwowa, lecz również na terenie dwu pozostałych województw: stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Polskie związki i organizacje zawodowe, do których nie dotarło jeszcze wezwanie Komitetu Porozum. P.Z.Z., proszone są o skontaktowanie się z biurem Komitetu we Lwowie, w lokalu Z.P.Z.Z. przy ul. Neumana 2.

Burza w parlamencie czeskim

Gwałtowne ataki na Słowaków

Niemcy w Czechach deklarują swą łączność z Rzeszą

Praga, 16. 12. (PAT) Wczorajsza debata w parlamencie praskim na temat deklaracji rządowej i projektu ustawy o pełnomocnictwach miała przebieg burzliwy.

W czasie przemówienia członka dawnej Ligi Stribny'ego — inż. Schwarza, który krytykował ostro oświadczenie rządowe oraz politykę zagraniczną czesko-słowacką doszło do ostrych starć pomiędzy nim a premierem słowackim dr. Tiso.

Min. Tiso uderzył pięścią w pulpit, a posłowie słowaccy wznieśli protestujące okrzyki.

Podobna wrzawa powtórzyła się w czasie przemówienia prezesa klubu posłów partii pracy, inż. Necasa, który zarzucał wyborom słowackim, że stoją w sprzeczności z ustawą o autonomii. Przemówienie jego przerywane było gwizdami i okrzykami.

Przywódca niemieckiego klubu narodowo-socjalistycznego, poseł Kundt, oświadczył, że partia jego zachowuje postawę wyczekującą. Podkreślił on, że

Niemcy — obywatele czecho-słowaccy są członem narodu niemieckiego i poczuwają się do obowiązku wspólnoty narodowo-socjalistycznej pod przewodnictwem Adolfa Hitlera.

Poseł partii pracy dr. Frank występował również przeciwko separatyzmowi słowackiemu.

Poseł słowacki Cavoisky oświadczył w imieniu rządu słowackiego, że

Słowacy rządzą swoim krajem sami, chcą być panami na swej ziemi i nie pozwolą, aby Czesi mieszali się do ich rządów.

Oświadczenie min. Bonneta

o układach dwustronnych zawartych przez Francję

Paryż, 16. 12. (PAT) Według informacyj ze źródeł półurzędowych, potwierdzonych przez liczne doniesienia prasowe, min. Bonnet w odpowiedzi na pytania, stawiane na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagr. Izby deputowanych, oświadczył, że zawarte przez Francję bilateralne pakty wzajemnej pomocy po ogłoszeniu deklaracji francusko-niemieckiej nie tylko nie uległy osłabieniu, lecz uwydatniły się jako umowy bezpośrednio Francję wiążące i zobowiązujące.

———

Zamknięcie sezonu lotniczego Aeroklubu Lwowskiego

Aeroklub Lwowski obchodził w dniu wczorajszym uroczyste zamknięcie tegorocznego sezonu lotniczego. Uroczystość ta połączona została z otwarciem nowego lokalu klubowego Aeroklubu Lwowskiego, mieszczącego się na lotnisku w Skniłowie.

Obie uroczystości miały przebieg bardzo podniosły, gromadząc szereg przedstawicieli władz instytucyj i stowarzyszeń. Z Warszawy m. in. przybyli: p. wicemin. kom. inż. A. Bobkowski, szef dep. lotn. cywiln. płk. dypl. Wiedeń, płk. Donest, wicewoj. Chmielewski, reprezentanci miasta, wojska i szereg zaproszonych gości. W komplecie stawił się zarząd Aeroklubu Lwowskiego z prezesem dyr. O. Grosserem na czele.

Zebranych gości powitał w nowym lokalu Aeroklubu Lwowskiego, prezes dyr. Grosser, witając wszystkich przybyłych, nakreślając następnie w dłuższym przemówieniu dzieje i bogaty dorobek Aeroklubu Lwowskiego na przestrzeni ostatnich 10 lat.

Z kolei zabrał głos p. wicemin. inż. A. Bobkowski, dziękując prez. Grosserowi i członkom Aeroklubu Lwowskiego za uzyskanie tak znakomitych sukcesów organizacyjnych i sportowych, składając ze swej strony zapewnienie, że Aeroklub Lwowski — jako placówka chlubnie i pożytecznie zapisana w dziejach naszego lotnictwa, będzie zawsze popierana, gdyż dobrze się w tej dziedzinie zasłużyła.

Następnie prezes Grosser dokonał wręczenia nagród zwycięskim załogom Aeroklubu Lwowskiego i członkom Aeroklubu.

Na zakończenie części oficjalnej, delegacja mechaników Aeroklubu Lwowskiego zadeklarowała p. min. Bobkowskiemu, jeden dzień pracy, przeznaczając całkowity zarobek dzienny na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Z powodu niemożności przybycia na uroczystość Aeroklubu Lwowskiego, gospodarze otrzymali szereg depesz gratulacyjnych. M. in. depesze nadesłali: gen. Rajski, gen. Berbecki, gen. Bortnowski, gen. Langner, wojew. Biłyk, pokrewne organizacje i stowarzyszenia lotnicze i w. i.

Posiedzenie Rady Ministrów

Projekt ustawy o tytule inżyniera będzie ponownie wniesiony do Sejmu

Warszawa, 16. 12. (PAT) W dniu 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto szereg projektów ustawy.

Rada Ministrów przyjęła m. in.

projekt ustawy o pożyczkach premiowych.

Projekt ten wprowadza jednolite przepisy prawne w całym Państwie w dziedzinie obrotu pożyczkami premiowymi, wysuwa jako naczelną zasadę przywilej Państwa do wyłącznego emitowania pożyczek premiowych oraz stwarza podstawy do unormowania sprzedaży pożyczek premiowych na raty.

Następnie Rada Ministrów przyjęła kilka projektów ustaw w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ministrów przyjęła .

projekt ustawy o ulgach podatkowych dla akcyi Banku Polskiego, który przewiduje, że akcje Banku Polskiego oraz wypłacane od nich dywidendy i superdywidendy są wolne od podatków i innych danin publicznych, państwowych i samorządowych.

Z kolei przyjęto projekt ustawy o prawie probierczym, który wprowadza jednolite przepisy prawne w całym Państwie w zakresie probiernictwa, oparte na zasadzie obowiązkowego urzędowego cechowania wyrobów z metali szlachetnych i kontroli probierczej, chroniąc tym sposobem dostatecznie przemysł złotniczy.

Rada Ministrów przyjęła poza tym **projekt ustawy o tytule inżyniera.** Projekt ten, wniesiony przez rząd do Sejmu podczas poprzedniej kadencji — obecnie będzie wniesiony ponownie, przy czym w nowym projekcie uwzględniono szereg zmian, wprowadzonych przez komisję oświatową poprzedniego Sejmu.

Posiedzenie Rady Głównej Z. I. O. R.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł. — l. r.). Dnia 16 b. m. odbędą się w Warszawie obrady Rady Głównej Związku Izb i Organizacji Rolniczych. Niewątpliwie Rada wypowie się również w sprawach, które były tematem obrad Rady Głównej, a dotyczyły zmiany formy organizacyjnej życia rolniczego w Polsce.

Zebranie Zarządu Głównego Związku Związków Zaw.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł. — l. r.) W przyszłym tygodniu odbędzie się zebranie Zarządu głównego Z.Z.Z. pod przewodnictwem p. Moraczewskiego, na którym omawiane będą sprawy organizacyjne i polityczne.

Zjazd Z. N. P.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł. — l. r.) Z.N.P. przygotowuje się do walnego zjazdu, na którym ma być zgłoszona znowu jedna lista do nowego zarządu.

Produkcja papieru w Polsce

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł. — l. r.). Występujące w roku ub. silne tempo wzrostu produkcji papieru w Polsce w stosunku do roku 1936, uległo w bieżącym roku zahamowaniu. Niemniej porównanie cyfr produkcji z 10 miesięcy b. r. i ub. roku wykazuje, że produkcja tegoroczna jest wyższa o przeszło 2 miliony kg. Godne podkreślenia są wyniki osiągnięte przez przemysł papierniczy w kierunku zaspokojenia zapotrzebowania wewnętrznego na papier, czego rezultatem jest znaczny spadek przywozu papierów z zagranicy.

Nowa fabryka przetworów owocowych

Sandomierz, 16. 12. (PAT) W dn. 14 bm. odbyło się w Dwikozach pod Sandomierzem poświęcenie fabryki przetwrów owocowych, wybudowanej przez Związek Spółdzielni Spożywców R. P. „Społem". W uroczystości wzięli udział wiceministrowie Rose i Wierusz-Kowalski.

Budowa fabryki rozpoczęta została we wrześniu r. ub. i ukończona w lecie r. b

---

Prawnicy niemieccy w Polsce

Otwarcie zebrania polsko-niemieckiego porozumienia prawniczego

Warszawa, 16. 12. (PAT) Wczoraj do Warszawy o godz. 16.50 przybył do Warszawy minister sprawiedliwości Rzeszy dr. H. Frank.

Na dworcu powitali gościa niemieckiego: minister sprawiedliwości Grabowski, wiceminister Chełmoński, prezes sądu najwyższego Sieradzki, członkowie ambasady niemieckiej z radcą Wuehlischem, wyżsi urzędnicy ministerstwa sprawiedliwości z dyr. Dep. Lutostańskim, wyżsi urzędnicy M.S.Z. z nacz. Wydz. prawnego Kulskim i nacz. Potulickim oraz grono wyższych urzędników.

Warszawa, 16. 12. (PAT) Wczoraj o godz. 18 w Pałacu Staszica odbyło się

UROCZYSTE OTWARCIE DOROCZNEGO ZEBRANIA GRUPY POLSKIEJ I NIEMIECKIEJ POROZUMIENIA PRAWNICZEGO POLSKO-NIEMIECKIEGO.

W uroczystości otwarcia wzięli udział marszałek Sejmu prof. Makowski jako prezes grupy polskiej porozumienia prawniczego polsko-niemieckiego, minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Frank, minister sprawiedliwości Grabowski, członkowie grupy niemieckiej porozumienia prawniczego polsko niemieckiego z prezydentem sądu Rzeszy w Lipsku dr. Bumke, prezes sądu najwyższego Sieradzki.

Uroczyste posiedzenie zagaił marszałek Sejmu Makowski.

Następnie wygłosili przemówienia min. Grabowski i min. Frank. Przemówienia obu mówców były żywo oklaskiwane przez obecnych.

Przemówienie min. Grabowskiego

Jako prezes honorowy grupy polskiej, serdecznie witam wszystkich Panów, którzy biorą udział w obecnych obradach.

Przed półtora rokiem na sesji berlińskiej inaugurując wspólnie z p. ministrem Rzeszy współpracę prawniczą polsko-niemiecką, byliśmy obaj pewni celowości tworzonej wówczas organizacji. Miała ona stać się czynnikiem wzajemnego zrozumienia, tak koniecznego między prawnikami sąsiadujących ze sobą narodów.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Grabowski omówił podstawowe prace prawodawcze Polski Odrodzonej.

Dwa wielkie zadania prawne stanęły przed Państwem Polskim u progu jego odrodzenia: zagadnienia unifikacji prawa i konieczność rozwiązania spiętrzonych na jego nowej drodze bieżących problemów gospodarczych i społecznych.

Żadne z państw nie odczuło tak silnie, jak Polska, potrzeby realizacji zasady: jedno państwo, jedno prawo.

Zerwanie z tym stanem było jednym z najpilniejszych zadań państwa. Powołano do życia komisję kodyfikacyjną. Owocem jej prac jest szereg kodeksów i ustaw, już obowiązujących.

Pewne jednak luki w kodeksie karnym odkryło wszechmocne życie, inne znowu wyłoniły się z najnowszych form i postaci działania, których szkodliwość dla Państwa wymagała niezwłocznie ochrony prawnej. Wypełnieniu tych luk służyć ma świeżo wydany dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1938 r. o ochronie niektórych interesów Państwa. Źródłem najgłębszym, z którego wypłynęły przepisy tego dekretu, jest ustawa konstytucyjna 1935 r., a zwłaszcza jej początkowa część deklaracyjna.

Z treści i ducha Konstytucji kwietniowej zrodziły się również kształty nowego prawa prasowego z 1938 r.

Staramy się, by każda z ustaw powstających po uchwaleniu Konstytucji, przeniknięta była jej duchem i wycisnęła w życiu jej piętno — wyraźne i niezatarte. Konstytucję tę uważamy za testament Wielkiego Marszałka i testament ten w naszym zakresie realizujemy konsekwentnie, w pełnym poczuciu odpowiedzialności za nałożone na nas zadanie.

Odpowiedź min. Rzeszy Franka

Po powitaniu w imieniu rządu Rzeszy akademii prawa niemieckiego i całego niemieckiego świata prawniczego, min. Frank dał przegląd zagadnień, które rozpatrywane będą na sesji obecnej, oraz wskazał na znaczenie ich dla podniesienia wiedzy prawniczej.

Minister podkreślił następnie istniejące od stuleci pomiędzy Niemcami a Polską stosunki kulturalne i wskazał w szczególności na wielkie dzieło Marszałka Piłsudskiego, który, rozumiejąc naturalną konieczność współżycia polsko-niemieckiego, oparł stosunki Polski z Rzeszą Adolfa Hitlera zgodnie z najgorętszym życzeniem kanclerza, na owocnej podstawie przyjaznej atmosfery.

Następnie minister dał wyraz życzeniu, aby zgromadzeni w Warszawie przedstawiciele obu krajów stali na gruncie wielkich linii wytycznych, ustalonych przez Marszałka Piłsudskiego i Adolfa Hitlera, by służąc prawu — oddali przysługę pokojowi świata oraz utrzymaniu i rozwojowi starych europejskich wartości kulturalnych.

* * *

W dalszym ciągu posiedzenia wygłosili referaty prof. dr. Zoll p. t. „O projekcie polskiego prawa rzeczowego z szczególnym uwzględnieniem prawa autorskiego" i prezes senatu Rzeszy dr. Kolba p. t. „O zasadach prawa akcyjnego III Rzeszy".

Wieczorem goście niemieccy byli podejmowani przez grupę polską porozumienia prawniczego polsko-niemieckiego kolacją w Klubie urzędników polskiej służby zagranicznej.

Polska polityka zagraniczna

realizacją zasad Chamberlaina

Paryż, 16. 12. (PAT) Znany publicysta Fernand de Brinon, zamieszczając na łamach dziennika „Information" obszerny artykuł, analizujący mowę wtorkową premiera Chamberlaina, przytacza jako najbardziej klasyczny przykład polityki realistycznej, zalecany przez premiera angielskiego — politykę zagraniczną Polski.

Rezultaty, uzyskane dotychczas przez Polskę — pisze publicysta — są najbardziej uderzającym przykładem słuszności tej polityki. Byłoby bowiem błędem sądzić, że Polska zmienia swoją politykę, Polska bowiem w swoim postępowaniu liczy się tylko z własną sytuacją i z faktami. Położona między dwoma sąsiadami, obserwuje jednego i drugiego z całą jasnością wejrzenia i nie zwracając uwagi na ich ustrój wewnętrzny stara się żyć w dobrym porozumieniu sąsiedzkim z jednym i drugim. Polska stanowi w Europie dzisiejszej najlepszy przykład skutecznego zastosowania zasady pokojwej p. Chamberlaina i jest dwodem, że te zasady są dobre.

Polityka czeska w nowym przedpokoju

Flirt Czechów z Niemcami jest jeszcze jednym dowodem braku w tym narodzie jakiejkolwiek samodzielnej koncepcji politycznej. Przegrawszy bez wystrzału, są zadowoleni, że uniknęli wojny. Politykę przedpokoju paryskiego i moskiewskiego zamienili na politykę przedpokoju berlińskiego. Dowodem braku godności narodowej Czechów jest mowa posła Cerny'ego wygłoszona w parlamencie imieniem czeskiej Partii Jedności.

Poseł Cerny oświadczył m. in.:

„W drodze do zmiany ideologii politycznej i w imię bezwzględnej sprawiedliwości społecznej, szukać musimy przyczyn katastrofy narodowej w pierwszym rzędzie w nas samych. Nie starajmy się zrzucić odpowiedzialności. Przyznanie się do winy i uznanie błędu nie oznacza tchórzostwa lecz przeciwnie świadczy o politycznej dojrzałości i kulturze.

Niejednokrotnie fałszywie ocenialiśmy międzynarodowy rozwój wypadków. Przeceniališmy własne siły i odpokutowywaliśmy ten błąd ciężko. Utraciliśmy wprawdzie nasze historyczne granice, ale nasz honor narodowy każe nam z ufnością rozpocząć nowe, lepsze życie. Wolność naszego ludu jest wydarzeniem i pracą stuleci, wydarzeniem nacjonalizmu i demokracji narodu.

Przyjmujemy wyrok historii w przeświadczeniu, że za cenę ciężkich ofiar uratowaliśmy pokój i że z wolą boską odnaleźliśmy drogę do przyjaźni z naszym największym sąsiadem — Niemcami.

Niestety, nie zrozumieliśmy w porę, że położenie geograficzne Republiki dyktuje nam nową orientację w polityce zagranicznej, nie pojęliśmy nakazu historii, nie umieliśmy ocenić wielkości naszego sąsiada, jego znaczenia dla nas, przeceniając natomiast znaczenie układów międzynarodowych, których wartość z dnia na dzień stawała się dla nas bardziej wątpliwa.

W ciężkich chwilach poznaje się prawdziwych przyjaciół. W 1938 roku nie znalazł się we francuskiej Izbie Deputowanych ani jeden poseł, któryby sobie przypomniał apel Czechów, zaadresowany w 1871 r. do zwycięzonej Francji. Może ten fakt uleczył nas skutecznej, niżby to zdziałało to czy inne postąpienie, wywołując w duszy narodu twardy i realny stosunek do polityki zagranicznej.

Zmieniamy zatem orientację zarówno naszej wewnętrznej jak zewnętrznej polityki, zmieniamy ją zasadniczo i konsekwentnie".

KOMENTARZE PRASY NIEMIECKIEJ

Omawiając powyższe expose, „Berliner Tageblatt" pisze:

„Nowy kurs polityki zagranicznej Pragi nie jest niczym sztucznym ani narzuconym Nieprzymuszoną wolą Czechosłowacji jest zadz erzgnięcie nowych n ci, które wszak że we wszystkich dziedzinach, od spraw gospodarczych aż do życia duchowego, dążą do podkreślenia naturalnego charakteru tego obszaru, do bogactwa ludności obu krajów. Tak blisko mieszkając, należy wziąć pod uwagę witalne zagadnienia sąsiadów Pierwszy okres realizacji koncepcji Berana będzie w każdym razie wielką próbą, gdyż państwo musi zlikwidować szkody poprzedniego reżimu".

W „Berliner Lokalanzeiger" czytamy:

„Słyszymy z zadowoleniem, że Praga uznała rzeczywistość, kładąc w pierwszej linii nacisk na przyjazne stosunki z największym sąsiadem. Rzeszą. Beran powiedział rozumne słowa. Chcemy widzieć w nowej orientacji Prag nie słabość, ale uznanie dawnych błędów. Naród, wciśnięty w pierścień dużych państw, postąpi najrozsądniej, żyjąc w dobrych stosunkach z sąsiadami Czechosłowacja ma szerokie pole do nawiązania dobrych stosunków także z innymi sąsiadami, nie wyłączając krajów południowo-wschodnich".

Czesi zmienili zatem orientację. Nie zmieniło się tylko jedno: nienawiść Czechów do Polski.

Przeciw prądowi

Wszystkowiedzący polityk

Mój znajomy pan Alfred jest zapalonym politykiem. Przez dłuższy czas był specem od polityki zagranicznej. Wszystkie sprawy, wchodzące w zakres dyplomacji europejskiej, miał — jak twierdził — w jednym palcu. We wrześniu, w czasie zatargu o Sudety, zapytał mnie kiedyś tajemniczo i poważnie:

— Czy pan już porobił zapasy żywnościowe?

— W jakim celu?

— No wiadomo... Wojna europejska murowana! Ja to panu mówię! Nie dziś to jutro...

Gdy zatarg sudecki zakończył się pokojowo, wbrew przewidywaniom p. Alfreda, ten bynajmniej nie dał za wygraną.

— Powiedziałem przecież panu — oświadczył mi wówczas — że nie dziś, to jutro...

Od tej pory jednak przerzucił swe zainteresowania na politykę wewnętrzną.

— Zobaczy pan — klarował mi kiedyś długo w kawiarni — że w wyborach samorządowych stronnictwa opozycyjne odniosą przygniatające zwycięstwo! Słyszy pan? Przygniatające zwycięstwo! Ja doskonale się orientuję w nastrojach opinii...

Wczoraj spotkaliśmy się znowu w kawiarni. P. Alfred udawał, że mnie nie widzi, ale ja jednak podszedłem do jego stolika.

— Pańskie przewidywania co do wyborów samorządowych jakoś się nie sprawdziły — zauważyłem ze współczuciem. — Opozycja zyskała bardzo nieznaczną ilość mandatów...

— A jednak to jest zwycięstwo! — upierał się p. Alfred.

— Dlaczego? — zapytałem zdumiony.

— Bo opozycja mogła zyskać jeszcze mniej mandatów! — oświadczył z triumfem p. Alfred.

Milczałem, bo taki polityczny „besserwisser", na wszystkie argumenty znajdzie odpowiedź...

RYKSKI

ZE SPORTU

Turniej hokejowy czterech miast

W dniach od 18 do 20 bm. odbędzie się w Katowicach turniej hokeja lodowego 4-ch miast: Katowic, Lwowa, Berlina i Wiednia.

W pierwszym dniu turnieju odbędą się mecze Lwów—Wiedeń i Katowice—Berlin.

W drugim dniu: Lwów—Berlin i Katowice—Wiedeń.

W trzecim dniu: Katowice—Lwów i Berlin—Wiedeń.

Pierwszy mecz w niedzielę rozpocznie się o godz. 13.30, drugi o 20.30. W pozostałe dnie zawody rozpoczynać się będą o 19.30. Reprezentacja Berlina awizuje bardzo silny skład z Jäneckiem na czele. Drużyna Wiednia oparta będzie o zespoły EKE i WEV.

KURS NARCIARSKI

III. Okręg Polskiego Związku Narciarskiego zawiadamia o organizowaniu unifikacyjnego kursu narciarskiego w czasie od 28/XII—38 do 7/1—39 w Beskidzie st. kol. Ławoczne. Na powyższy kurs zostaną przyjęci instruktorzy PZN., którzy nie przeszli jeszcze unifikacji, oraz pomocnicy instrukt., którzy posiadają warunki do zostania instruktorami. Kurs będzie prowadzony przez instruktora PZN. — Zgłoszenia przyjmuje kierownik referatu wyszkoleniowego, Lwów, ul. Akademicka 23.

NOWY ZARZĄD SEKCJI HOKEJOWEJ POGONI

Zarząd Pogoni ustalił onegdaj następujący skład kierownictwa Sekcji Hokejowej na bieżący sezon zimowy: Kierownik Sekcji: p. inż. W. Iłłakowicz, zastępca kierownika: p. mgr H. Panas, sekretarz: p. J. Panas, gospodarz i skarbnik: p. J. Kaufhold. Trenowania drużyn podjął się, podobnie jak w latach poprzednich, p. A. Mauer.

W chwili obecnej prace przygotowawcze Sekcji Hokejowej postępują w szybkim tempie naprzód. Zawodnicy Pogoni odbywają suchą zaprawę, kierownictwo natomiast zajęte jest wykończeniem murowanych komfortowych szatni i modernizacją urządzeń instalacj elektrycznych, mającą na celu powiększenie siły światła, zarówno na lodowisku jak i na ślizgawce które to oba obiekty sportowe mieszczą się jak wiadomo, przy ul. Szymonowiczów. Należy spodziewać się, że „Pogoń" w roku jubileuszowym godnie zaprezentuje swój hokej na lodzie.

TERMINARZ FINAŁOWYCH SPOTKAŃ BOKSERSKICH O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI

Terminarz spotkań w grupie finałowej o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie przedstawia się jak następuje (na pierwszym miejscu — gospodarze).

17 bm. HCP—Goplania.

18 bm. Lechia—Warta.

8 stycznia: HCP—Lechia i Goplania—Warta.

21 stycznia: HCP—Warta i Goplania—Lechia.

5 lutego: Goplania—HCP i Warta—Lechia.

26 lutego: Lechia—HCP i Warta—Goplania.

12 marca: Warta—HCP i Lechia—Goplania.

NA ŚWIĘTA W GORGANY

Sekcja Narciarska PTT Oddziału we Lwowie organizuje w czasie świąt Bożego Narodzenia wycieczkę narciarską w Gorgany do schroniska na Ruszczynie (1.400 m n. p. m.) pod Sywulą.

Zgłoszenia w biurze PTT., ul. Akademicka 23 w godz. 11—13 i 17—19 tylko do dnia 22 bm.

Przez moje słuchawki

SPOWIEDŹ WARSZAWY

Polskie miasta i dzielnice, tak odrębne i indywidualne w swym charakterze wskutek różnic położenia i odmienności dziejów — rzadko spotykają się z sobą. Do niedawna nie było niemal żadnego terenu publicznej ich konfrontacji, boć i prasa, chociaż niby wszędzie dociera, ma przeważnie oblicze wybitnie regionalne i ograniczony zasięg.

Jedyne zatem forum, gdzie stolice dzielnic Polski przemawiać mogą codziennie „urbi et orbi" z równym prawem głosu — to Polskie Radio. Mówiąc o właściwościach naszych ziem i miast, mam na myśli nie tylko ich folklor, który dodaje tyle barwy audycjom regionalnym. Charakter dzielnicowy i miejscowy ujawnia się równie w piosence ludowej, jak w tempie życia miejskiej ulicy, w sposobie zachowania się na zebraniu towarzyskim, albo poglądzie na tę czy inną sprawę.

Każda dzielnica, każde miasto — jak każdy człowiek — ma zalety i wady. Patriotyzm lokalny podsuwa zazwyczaj autorom audycyj regionalnych pobłażliwy stosunek do wad, a entuzjastyczny do zalet. A jednak krytyka — to pierwszy krok do reformy, zaś uświadomienie sobie i, co więcej, głośne przyznanie się do błędów, jest aktem wielkiej doniosłości moralnej.

Takie refleksje nasuwać musiał niesłychanie ciekawy dialog radiowy między Ferdynandem Goetlem a Konstantym Ildefonsem Gałczyńskim „O tak zwanym spryciarstwie w literaturze". O Warszawie mówi się u nas wiele i... nie zawsze dobrze, ale głosy krytyki wychodzą zawsze z poza stolicy. Tym razem jednak, przy sposobności charakterystyki życia literackiego Warszawy usłyszeliśmy szczerą spowiedź, które płynęły nie z zaścianka, lecz wprost z mikrofonu rozgłośni warszawskiej.

Samo ujęcie „spryciarstwa w literaturze", które goniąc za poklaskiem dla mu, sławą i pieniądzem, wyczuwać umie potrzeby aktualności, nie zdyskredytowało zresztą zbytnio owych literackich spryciarzy. Ta aktualność, jak powiedział jeden z autorów audycji, bywa czasem nie mocą, ale — tęsknotą mas, a spryt wywodzi się od francuskiego terminu „esprit" — duch. Może i tak... Dialog dał jednak obraz Warszawy, jako środowiska pracy twórczej i obraz ten wypadł ujemnie. Warszawa bawi się, plotkuje i boi się cierpieć. Brak jej zrozumienia tego, co nazywamy duchem dziejów, brak wiedzy o świecie, brak religijno - ideowego stosunku do życia i twórczości. Warszawa czuje niechęć do powagi, z której rodzi się heroizm. Warszawa jest w znacznej mierze dużą kawiarnią...

Tak mniej więcej wyglądało oblicze stolicy nakreślone przez Goetla i Gałczyńskiego. Oskarżenia ciężkie — ale czy nie podobnie wyrażał się przed stu laty o Paryżu Honoriusz Balzac? Nie, może nie podobnie, bo znacznie gorzej... Wynika stąd jednak pewna analogia: ośrodek, w którym centralizuje się życie całego kraju, wytwarza specjalną, nerwową gorączkę, podniecą ambicje, rodzi blichtr, sprzyja sezonowym sławom, pobudza do wyścigu o pieniądz. Dlatego, jak powiedział Goetel, w Warszawie dobrze jest czerpać inicjatywę twórczą, dobrze wyjść na rynek literacki — ale trudno pracować.

To surowe spojrzenie na Warszawę, mające niemal charakter — spowiedzi stolicy przed wszystkimi miastami Polski, wywarło może inne wrażenie, niż się prelegenci spodziewali. Nie budziło wcale niechęci, ale przeciwnie. w dużej mierze mogło ją łagodzić u tych, którzy ostro sądzą wady warszawskie. Było tak nie dlatego, by grzechy tej „dużej kawiarni", która „boi się cierpieć", były w dialogu radiowym w jakikolwiek sposób usprawiedliwione ale dlatego, ponieważ mówili o nich otwarcie i szczerze właśnie warszawscy literaci.

I kto wie, czy na tej drodze nie można by znaleźć sposobu zbliżenia się i zrozumienia wzajemnego wielkich miast polskich, uśmierzenia antagonizmów dzielnicowych. Przebaczymy sobie nawzajem nasze błędy nie wtedy, gdy będziemy je wytykać jeden drugiemu, ale gdy sami się do nich przyznamy. Literaci polscy mogliby wiele nieporozumień usunąć drogą takiej „spowiedzi miast" na tym terenie, który jest im najbliższy. Radio mogłoby stać się naszym wspólnym sumieniem, które pomogłoby nam — mocniej się pokochać.

Astr.

JERZY SADKOWSKI

Inflacja ugrupowań młodzieży

Problem pokierowania młodym pokoleniem nigdzie bodaj nie posiada tak wielkiej wagi jak w Polsce. Jesteśmy krajem o strukturze demograficznej, która wskazuje, iż młode pokolenie winno wycisnąć swe piętno na całości naszego życia. Znajdujemy się bowiem w rzędzie najmłodszych demograficznie narodów Europy.

W przeciwieństwie np. do Francji, odsetek ludzi młodych jest u nas tak samo wielki, jak w Niemczech i Włoszech — t. j. krajach, w których zwyciężyły nie frazesy o młodzieży, lecz młodzież sama. Młodzi odnieśli w tych krajach zwycięstwo nie dlatego, że uważali się za uprzywilejowanych, czy też powołanych do rządzenia, ale dlatego, że

posiadali zdolności konstruktywne oraz wysoce wyrobiona świadomość obowiązków,

jakie na nich ciążą.

Czemu przypisać, że młode pokolenie polskie w większości swej nie widzi wielkiego dorobku odrodzonej Polski? Jakież to siły spowodowały tę ponurą rzeczywistość, że mimo, teoretycznie biorąc, hołdowania tym samym zasadom, na których oparł Wielki Marszałek gmach polskiej państwowości, mimo ogromnych dokonań ostatnich lat — nie widać młodzieży, jako współtwórców wielkości Rzeczypospolitej?

Odpowiedź na te pytania znajdziemy, jeśli spokojnie rozpatrzymy metody wychowania młodzieży na przestrzeni 20 lat istnienia odrodzonego państwa.

Analizując bliżej to zagadnienie dojdziemy do smutnego wniosku, że

na żadnym innym odcinku życia społecznego nie popełniono tylu błędów, co w dziedzinie wychowania młodzieży.

Błędy te — mówmy szczerze — robili wszyscy. Popełniały je ugrupowania opozycji „narodowej" oraz lewicowej, popełniał je również obóz rządzący w Polsce od 1926 roku.

Przez długie lata wszystkie bez wyjątku ugrupowania polityczne starego typu zrezygnowały z ambicji nadania młodzieży kierunku myślowego, lecz główną swoją uwagę zwróciły na wtłaczanie jej wszelkimi metodami w obręb obowiązujących w starym pokoleniu poglądów. Aby pozyskać młodzież dla swych własnych celów,

nie mówiono jej nic o ciążących na niej obowiązkach,

lecz cały wysiłek skierowano na schlebianie młodzieży i ułatwianie jej życia pod każdym względem.

Oderwany od życia, mglisto pojęty nacjonalizm starego typu partyjnego, oraz bezduszna doktryna państwowa, walczyły o pozyskanie młodych żywiołów dla staczających boje o rzeczy nieaktualne, starych partii politycznych. Ta licytacja o dusze młodzieży doprowadziła do niesłychanego spłycenia życia ideowego młodego pokolenia.

Obóz Zjednoczenia Narodowego uważa za jedną ze swoich największych zasług właściwe zrozumienie spraw młodzieży. Zrozumienie to okazał Obóz od pierwszego dnia swego istnienia, kierując się nie partyjnymi uprzedzeniami, nie wspomnieniami walki z młodzieżą, lecz dalekosiężnym interesem narodu i państwa. Dlatego też główne wytyczne Obozu w sprawach młodzieży brzmią zupełnie inaczej, aniżeli wytyczne wszystkich, bez względu na kierunek, starych partyj politycznych. Ideą przewodnią O. Z. N.

jest nie bezmyślne używanie młodzieży jako siły fizycznej w rozgrywkach partyjnych, lecz skierowanie jej na drogę konkretnych prac realizacyjnych w myśl zdrowo pojętej idei narodowo-państwowej.

Wychowanie młodego pokolenia jest zagadnieniem państwowym o doniosłej wadze, gdyż decyduje o przyszłym obliczu życia polskiego i przyszłej potędze państwa. Bez ustalenia bowiem jednolitej postawy duchowej młodego pokolenia nie do pomyślenia jest stworzenie gotowości wojennej i moralnego uzbrojenia młodych.

Względy te zmuszają do przyspieszenia intensywnej pracy wychowawczej, która doprowadzić winna do uznania wspólnych wszystkim zasadniczych celów.

(Dalszy ciąg na str. 9-ej)

Przegląd prasy

Skończyła się dyktatura kartelowa — Nierealne pomysły p. Niedziałkowskiego

SKOŃCZYŁA SIĘ DYKTATURA KARTELOWA

„Kurier Poranny" pisze:

„Było niewątpliwie ciężkim grzechem interwencjonizmu państwowego, że nie zdołał dotąd okiełznać interwencjonizmu prywatnego, że zamiast traktować go jako instrument, pozwolił mu rozrosnąć się do roli czynnika dyspozycji, do roli czynnika prowadzącego międzynarodową politykę handlową, sprzeczną z założeniami polityki państwowej.

Ten grzech zemścił się ciężko na naszym kraju; państwo nie dysponowało środkami dostatecznymi na to, aby zapewnić należyta osłonę interesów zbiorowości. I dlatego zamanifestowana przez rząd dążność do zmiany ustawodawstwa kartelowego, zmiany, która uniemożliwi i która usunie przewłaszczenie olbrzymiej części dochodu społecznego na rzecz nielicznej garstki, dysponentów zorganizowanych form produkcji i wymiany — wywoła niewątpliwie głęboki i przyjazny oddźwięk w opinii. Zmianę tę pragnęliśmy uważać za pierwszy krok na drodze reformy naszej polityki przemysłowej i stworzenia właściwych form organizacyjnych dla produkcji polskiej, aby nimi zastąpić formy, które o tak dotkliwe trudności przyprawiły nasze gospodarstwo w okresie kryzysu.

Kryzys nie był dla Polski okresem straconym. Jego nauki stały się dla rządu drogowskazem; przekuły się na zasadnicze rozstrzygnięcia, które skierują gospodarkę polską we właściwe, w odpowiadające jej istotnym potrzebom łożyska".

NIEREALNE POMYSŁY P. NIEDZIAŁKOWSKIEGO

Niedawno p. Niedziałkowski zajmując się zagadnieniem ordynacji wyborczej, wymyślił w „Robotniku" taką receptę, że byłoby najlepiej, gdyby projekt nowej ordynacji wyborczej został wysunięty przez P. Prezydenta R. P.

Nawiązując do tego „projektu" p. Niedziałkowskiego pisze „Kurier Warszawski", że pomysł ten

„nie da się pogodzić z Konstytucją. Nie tylko dlatego, jak już podniesiono w „Słowie" wileńskim, iż Konstytucja nie daje Prezydentowi prawa inicjatywy ustawodawczej. Bardziej jeszcze ze względu na zasadniczą koncepcję obecnej Konstytucji, która Prezydenta stawia ponad wszystkimi innymi organami władzy, zatem i ponad Sejmem; z tej właśnie koncepcji wynika, iż Prezydent nie ma inicjatywy ustawodawczej. Nie może bowiem „czynnik nadrzędny", jakim jest według art. 11 Konstytucji Prezydent, stać się wnioskodawcą w stosunku do jednego z organów, postawionych odeń niżej, jak mówi art. 3: „pozostających pod zwierzchnictwem Prezydenta".

I wydaje nam się, że dobrze jest, iż Prezydent, wobec takiego ujęcia rzeczy, nie może stać się jednym z czynników, aktywnie zaangażowanych w rozgrywkę parlamentarną".

Z Teatru Rozmaitości

„PAN LAMBERTHIER" - Verneuila

Francuscy autorzy sztuk scenicznych, których genre oscyluje między farsą a dramatem, mają tę właściwość, że zawiązują pewne problemy i zagadnienia w akcie pierwszym najprawdopodobniej po to, by ich nie rozwiązać w aktach następnych. Ta niekonsekwencja jest o tyle korzystna dla widza, że w zamian spodziewanego rozwiązania jednego lub dwu zagadnień, postawionych na początku sztuki, z a b a w i a n y jest w ciągu jej trwania całym szeregiem scen interesujących, dla całości nie istotnych, a więc nie obowiązujących ani widza ani autora do krystalizowania jakichś zasadniczych myśli.

Możliwe, że w tej czysto kobiecej niekonsekwencji z premedytacji tkwi urok „salonowych" sztuk francuskich.

„Pan Lamberthier" — naprzykład. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują w akcie pierwszym na to, że będziemy mieli do czynienia z zagadnieniem męskiej zazdrości. Wszak Gaston robi wszystko co może, aby nam okazać, że cierpi, że żera go zazdrość, że ta zazdrość zatruwa mu życie i miłość do Żermeny i podkopuje w nim wiarę w prawdziwość poczynań najbliższej mu istoty. Autor, znany nam dobrze L. Verneuil z właściwą sobie zręcznością maluje już w akcie pierwszym tło dramatu, czyni zgrzyty, przepowiada burzę, przygotowuje historię trójkąta małżeńskiego, a więc historię b. banalną. Lecz autor francuski, który z godnością nosi swe francuskie nazwisko, nie może być banalny.

To też w drugim akcie mamy już morderstwo z zazdrości. Gaston zamordował pana Lamberthier. Powód zazdrości usunięty, Żermena i Gaston, (nadzwyczaj kochające się małżeństwo) mogą i chcą rozpocząć nowe, szczęśliwe życie. Rozpoczynają je nawet... Stykamy się wręcz z sprawą monumentalnej, niezłomnej miłości, która dąży po przez krew nawet do osiągnięcia szczęśliwej pełni. A więc kropka? A więc sprawa z panem Lamberthier skończona? Nie! W sztuce występują wprawdzie dwie tylko postacie, on i ona, widzimy wprawdzie przez cały czas trwania dwa tylko bohomazy Gastona (Gaston — to taki mały „genio" malarski), ale sztuka musi mieć trzy akty.

Wobec tego w akcie trzecim wprowadza nas autor w krąg zagadnień odpowiedzialności za popełniony mord. Zazdrości już nie ma. Miłość się nie liczy. Gaston, w sposób dla nas niewyjaśniony, przeobraża się niby, stawia sobie pomnik za życia, powiada „muszę" i udaje się do sędziego śledczego, aby mu wyznać prawdę o zabójstwie i ponieść za nie odpowiedzialność. Teraz już naprawdę koniec. Dlaczego dopiero teraz albo dlaczego już teraz — to są tajemnice fantazji autora. Jego fantazja pozwoliła mu przez trzy akty nastawiać wzruszenia widza to na to, to na tamto, jego fantazja pozwoliła mu podrzucać Gastonem i Żermeną jak sztucznymi piłkami, nic więc dziwnego, że ta fantazja rozzuchwaliła go do tego stopnia, że pozwolił sobie zakończyć sztukę na tej scenie, od której widz najchętniej pragnąłby sztukę i rozwój spraw obserwować. Widz jednak musi się zadowolić tym, co mu autor dał.

Kim był Gaston? Typem patologicznym? Histerykiem? Wariatem? Niewyżytym kochankiem? Człowiekiem, przezartym kompleksami?

Kim była Żermena? Paryska mieszczanka, którą miłość i los rzuciły w objęcia wariata-artysty? Monumentalną kobietą, zdolną do najwyższych poświęceń? Lichą kokotą czy też głupiem, pustem stworzeniem, które przetacza się z jednych ramion męskich w drugie bez myśli o skutkach takiej zabawy?

Kim byli Gaston i Żermena? Na takie pytanie mogą odpowiedzieć tylko aktorzy swoją grą.

Edward Żytecki stworzył z postaci Gastona w miarę histeryka, w miarę wariata, w miarę czułego męża, oszalałego kochanka — słowem człowieka o typie wybitnie patologicznym. W tej chwili nie będziemy zastanawiać się nad tym czy słusznie było połączyć te różnorodności i stopić je w jedno, czy też wyodrębnić jedną właściwość i wysubtelnić ją. Jest to najzupełniej zależne od temperamentu aktora. Edward Żytecki dźwigał męczącą postać Gastona to z heroizmem, to z rezygnacją, wygrywał tego tancerza z „dance macabre" nie tyle może zbyt jaskrawą mimiką i zbyt przejmującym timbrem głosu ile grą rąk, półuśmieszkami, nagłym zamyśleniem, pożądaną przez widza pauzą w monologu. Sekundowała zgrabnie Gastonowi p. Ankwicz-Szyjkowska w roli Żermeny, pokonując z dobrym skutkiem trudności tej postaci. Razem para Gaston — Żermena w interpretacji Żyteckiego i Ankwicz-Szyjkowskiej wypadła pozytywnie.

Sztuka powinna cieszyć się powodzeniem.

Zastępca (M. K.)

Dzień gospodarczy

Zwalczanie sueskich opłat kanałowych

Włochy nie ustają w atakach na Tow. Kanału Sueskiego za zbyt wysokie opłaty pobierane od statków korzystających z Kanału. Przecież dywidenda Towarzystwa w 1937 r. osiągnęła 328 proc., a w ciągu ostatnich 10 lat tylko w 1932 r. wynosiła 204 proc., lecz w innych latach była zawsze znacznie wyższa. Dochody i wydatki Towarzystwa w ciągu ostatnich 10 lat ilustrują poniższe cyfry: w roku 1928 dochód 1.167; wydatki 294; zysk 873; sumy przeznaczone na dywidende i tantiemy 712; dywidenda 258. W roku zaś 1937: dochód 1.448; wydatki 463; zysk 985; sumy przeznaczone na dywidendę i tantiemy 852; dywidenda 328.

Dogodność Kanału dla żeglugi pozwala Towarzystwu ustanawiać wysokie opłaty i utrzymywać swą nieustępliwą pozycję wobec wszelkich ataków, jedyna bowiem droga, mogąca wywrzeć presję na Towarzystwo — a mianowicie podróż dookoła Afryki przez Kap okazuje się nieco droższą dla statków udających się np. na Daleki Wschód. Statek 7.500 do 8.000 tonn rozwijający szybkość 10 węzłów, płynąc naokoło Kap miałby zwiększone koszty o 1275 Ł, a płynąc przez Kanał o 1230 Ł, licząc tylko same koszty podróży, a trzeba jeszcze wziąć pod uwagę, że podróż przez Kap trwa o 16 dni dłużej. Kalkulacja zatem przemawia za korzystaniem z Kanału. Natomiast spo ro statków na szlaku australijskim już obecnie omija Kanał Sueski, gdyż bardziej się opłaca droga przez Kap.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16 grudnia

Dewizy: Belgia 88.68, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 286.26, Kopenhaga 109.90, Londyn 24.65, N. Jork 527 1/2, kabel 527 3/4, Oslo 123.77, Paryż 13.89, Praga 18.03, Sztokholm 126.96, Zurych 118.95, Włochy 27.87, Helsingfors 10.87, Montreal 522 1/2.

Tendencja nieco słabsza.

Waluty: Belgi belg. 88.65, dolary amer. 525 1/2, dol. kanad. 520, flor. hol. 286.00, franki franc. 13.87, fr. szwajc. 118.75, funty ang. 24.63, guld. gd. 99.75, korony czeskie 10.40, kor. duń. 109.65, kor. norw. 124.45, kor. szwedz. 126.65, liry włoskie 18.30, marki fińskie 10.93, marki niem. srebrne 88.00.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 64.38, 3 inw. 1 em. 85.00, serie 92.50, 2 em. 84.00, serie 91.00, 5 konwers. 68.00, 4 premj. dol. 43.00, 4 konsolidac. 65.75, 65.25, ost. setki.

Akcje: Bank Polski 135.50, Handlowy 57.25, 57.75, Zachodni 44.50, Cukier 34.50 bez kuponu, kupon 1 zł., Węgiel 33.75, Lilpop 91.50, 91.75, 91.00, Modrzejów 19.80, Norblin 96.00, Ostrowiec 65.25, Starachowice 44.00, 44.25.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 16. 12. N. Jork 467 7/8, Paryż 17759, Mediolan 8886, Bruksela 2778, Zurych 2068 3/4, Amsterdam 860 7/8, Oslo 19900 1/8, Kopenhaga 2242, Sztokholm 1942 1/4, Berlin 1166 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 16. 12. N. Jork 3799, Londyn 17762, Mediolan 19990, Bruksela 63925, Zurych 85825.

Paryż, 16. 12. N. Jork 3799, Londyn 17763, Mediolan 19990, Bruksela 63925, Zurych 85825, Amsterdam 2062 1/2.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 16. 12. N. Jork 442 3/4, Londyn 2069, Paryż 1165, Mediolan 2330, **Bruksela** 7452 1/2, Amsterdam 24030, Oslo 10395, Kopenhaga 92.37, Sztokholm 10652 1/2, Praga 1512 1/2, Berlin 17745.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 16 grudnia

Pszenica obrót 922 ton, tend. l. zniżkowa, żyto 667, tend. chwiejna, jęczmień 827, tend. zniżkowa, owies 576, tend. spokojna. Obrót ogólny 4.722 ton.

Pszenica czerwona jednolita 19.50—19.75, zbiorowa 18.50—18.75, jęczmień przemiałowy 16.75—17, pastewny I. 15.75—16, past. II. 14.75—15, mąka pszenna potaniała o 50 r. na 100 kg., żytnia potaniała o 50 gr. na 100 kg., z wyjątkiem mąki pszennej razowej: 24.75—25.75.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA

Lwów, 16 grudnia

Obroty: Firlej 13.50. Tend. spokojna.

We Włoszech był jednak nieurodzaj

Nie chcąc płacić narzuconych cen, głosiły Włochy w lecie b. r., że nie ma u nich nieurodzaju, wobec czego nie będą one importowały więcej zboża, niż normalnie. Po cichu jednak skupywały gdzie tylko było można. Dziś wiadomo już, że do października przywiozły Włochy zza granicy 246,3 tys. tonn pszenicy wartości 190.3 miln. lirów wobec 1.647,9 tys. tonn, wartości 1.383 miln. lirów w analogicznym okresie r. ub.

Usprawnienie żeglugi polsko-amerykańskiej

W ostatnich czasach została znacznie usprawniona komunikacja między Gdynią a portami Ameryki południowej. Przybyło bowiem w naszym porcie kilka nowych filij zagranicznych firm okrętowych, które uruchomiły pośpieszną komunikację z Gdyni do Ameryki południowej. Dzięki nowoczesnym motorowcom tych linij okrętowych podróż z Gdyni do Ameryki południowej zostanie skrócona o cały tydzień.

PRZEGLĄD CZASOPISM

„Lud"

Wśród periodyków naukowych, jak „Kwartalnik Historyczny" lub „Pamiętnik Literacki", które utrzymują znakomite tradycje nauki lwowskiej, osobne miejsce zajmuje „Lud", organ Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, założony w r. 1895, obecnie redagowany przez prof. U. J. K., Adama Fiszera.

Mamy przed sobą ostatni tom „Ludu" (og. zbioru t. XXXV), poświęcony pamięci Seweryna Udzieli, nestora etnografów polskich, twórcy Muzeum Etnograficznego w Krakowie, członka honorowego Tow. Ludoznawczego. Prace i zasługi Udzieli omawiają artykuły Tadeusza Seweryna, Kazimierza Moszyńskiego „Zasługi S. Udzieli na polu badań nad kulturą materialną", Kazimierza Dobrowolskiego „Seweryn Udziela jako badacz kultury społecznej ludu małopolskiego", Adama Fiszera „Zasługi S. U. na polu badań nad kulturą ludową", Tadeusza Seweryna „S. U. jako twórca Muzeum Etnograficznego w Krakowie".

Poza tym znajdujemy w tomie XXXV „Ludu" rozprawy: Stanisława Szczotki „Materiały do dziejów zbójnictwa w Żywiecczyźnie", Harasymczuka i Tabora „Etnografia połonin huculskich", Sebastiana Flizaka „Moda w nadawaniu imion chrzestnych u górali pod Gorcami", Jana Falkowskiego „O wewnętrznym układzie prac etnograficznych", Alfreda Bachmana „Bibliografię ludoznawczą za lata 1933 i 1934", Adama Fiszera „Drzewa i w wierzeniach i obrzędach ludu polskiego", recenzje i sprawozdania. Tom zawierający bogatą treść wyposażono 79 ilustracjami i 1 mapą. Folklor i kultura polska mają wiele do zawdzięczenia badawczej i popularyzatorskiej działalności Pol. Towarzystwa Ludoznawczego i jego organowi kwartalnemu, jakim jest „Lud".

„Ruch literacki"

Wyszedł z pod prasy podwójny zeszyt „Ruchu literackiego" (R. XII, Nr. 9—10), redagowanego przez Piotra Grzegorczyka, który z uporem i poświęceniem kontynuuje pracę redaktorsko-wydawniczą ś. p. prof. Bronisława Gubrynowicza.

Treść zeszytu jest bardzo interesująca. Prof. Pigoń ogłasza szkic o inskrypcjach nagrobnych, układanych przez Mickiewicza, który z niedościgłą lapidarnością formułował napisy pamiątkowe. Kazimierz Mężyński drukuje artykuł o nowych badaniach rosyjskich nad Mickiewiczem i Puszkinem. Józef Birkenmajer obszernie recenzuje studium St. Wierczyńskiego pt. „Staropolska legenda o św. Aleksym na porównawczym tle literatur słowiańskich". Sprawozdanie z tomu szkiców J. Kleinera „W kręgu Mickiewicza i Goethego" napisała St. Skwarczyńska.

Słabą pozycją jest bałamutny (jak zwykle) artykuł Stanisława Zetowskiego, który stara się objaśnić „Księgi Narodu i Pielgrzymstwa" Mickiewicza, jako katechizm węglarski.

Uzupełnieniem treści zeszytu są dwie notatki W. Hahna. „Ruch literacki" walczący z trudnościami wydawniczymi zasługuje na poparcie badaczy i miłośników literatury polskiej.

„Łowiec"

Organ Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego pod redakcją prof. dr Witolda Ziembickiego rozszerzył znacznie zakres swych zainteresowań, nie ograniczając się do spraw wyłącznie myśliwskich. Na czele podwójnego zeszytu „Łowca" (Nr. 23—24, grudzień 1938) znajdujemy nieznane listy Henryka Sienkiewicza, z których przebija pasja myśliwska genialnego pisarza. Listy były pisane do pp. Mysyrowiczów, a ogłosił je w „Łowcu" Józef Birkenmajer.

Poza tym na treść numeru składają się wspomnienia myśliwskie Stanisława Zaborowskiego, artykuł Stanisława Barabasza „Nieco o świstaku", inż. Tadeusza Sroczyńskiego „Międzynarodowa ocena trofeów łowieckich", oraz zwykłe działy: prawo łowieckie, korespondencje i in. „Łowiec" jest starannie wydawany i dobrze ilustrowany.

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ

6

— Ostatecznie jestem jeszcze kanclerzem, — pomyślał sobie. — Muszę się upewnić, czy cała ta historia polega na prawdzie. W przeciwnym razie Bernstorff poczeka na swoją nominację. Może mu powiedzieć o Stechineilim? Głośno zaś powiedział:

— Nie ma nic nadzwyczajnego w takich zabawach.

— Będzie jednak jeden punkt programu zupełnie nowy, — odparł Bernstorff.

— Tym mniej będzie się podobał — rzekł Schultz. Bernstorff pochylił się naprzód i rzekł, kiwając głową, jakby dla podkreślenia swoich słów:

— Będzie odegrana scena z nowej sztuki.

— Doskonale. — ucieszył się Schultz.

— Sztukę napisał Racine.

— Nigdy nie słyszałem o nim — zauważył Schultz. Bernstorff wyprostował się w swym fotelu i rzekł chłodno:

— Ma wielkie uważanie u króla Ludwika francuskiego.

— To pewnie dlatego nie słyszałem o nim.

Bernstorff chwilami był szczerze zgorszony lekceważeniem, jakie okazywał jego przełożony monarsze francuskiemu. Ludwik bezwątpienia był wrogiem Niemiec, uznawano go jednak powszechnie za arbitra dobrego smaku i opiekuna literatury. Ale z tak przepastną ignorancją jak starego kanclerza — powiedział sobie Bernstorff, — trudno walczyć.

— Scena ma być odegrana przez księżniczkę Zofię Dorotę i pazia Filipa Königsmarka, — wyjaśnił tylko.

— Paź to przecież nie lokaj, — odpowiedział Schultz. — Nie zapominajmy o tym, że w żyłach Königsmarków płynie królewska krew Palatynatu i domu nasauskiego.

Bernstorff zaczął z innej beczki.

— To jest namiętna scena miłosna.

— Ale odegrają ją dzieci. — rzekł Schultz. — To powinno być bardzo zabawne.

— Codziennie odbywają się próby tej sceny i aktorzy ćwiczą się z wielkim zapałem — mówił dalej Bernstorff. — Stałem parę razy pod galerią w głębi teatru i przysłuchiwałem się.

Schultz był teraz nieco bardziej poruszony, niż by sobie tego życzył i niżby chciał dać poznać po sobie.

— Poza tym treścią sceny jest stare podanie o Ifigenii. Ifigenia ma być ofiarowana przez swego ojca. Achilles — Königsmark, albo może lepiej powiedzieć Königsmark — Achilles usiłuje namówić księżniczkę Zofię — Ifigenię do nieposłuszeństwa wobec woli ojca.

Schultz z zakłopotaniem poruszył się na fotelu.

— Nie wątpię, że Jej Wysokość jest obecna podczas tych prób, — rzekł niechętnie.

— Istotnie.

— W takim razie zapał, o którym mówisz, nie jest zapewne większy, niż tego wymaga scena.

— Rzeczywiście, dialog jest tylko deklamacją, — rzekł Bernstorff z ironicznym uśmiechem.

— A zatem?

Kanclerz Schultz rozłożył ręce. Być może, że wybór sceny był niefortunny. Jeżeli jednak nie było w niej trzymania się za ręce, zbliżania policzka do policzka, lubieżnego dotykania się kolanami, w takim razie nie stało się nic złego, w każdym razie nic takiego, co by usprawiedliwiało taki alarm. Ale Bernstorff nie skończył jeszcze.

— Przyznaję, że próby są dyskretne. Ale zbliżyły do siebie młodą, niezwykle urodziwą parę. Próby, odbywające się pod nadzorem, obudziły w aktorach chęć spotykania się bez żadnego nadzoru.

— I takie spotkania odbywają się?

— Codziennie, — rzekł Bernstorff. Schultz westchnął zafrasowany.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

17 grudnia — **Sobota**
Łazarza
Jutro: Gracjana

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — **WYŁĄCZNIE** od godz. 12—13. W innych godzinach **BEZWZGLĘDNIE** żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: **Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.**

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: **II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.**

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: **I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul.** Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Sobota, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".
Niedziela, 3.30 popoł. „Zakochana królowa", 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".
Poniedziałek, 6.00 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota, 7.30 wiecz. „Pan Lamberthier".
Niedziela, 7.30 wiecz. „Pan Lamberthier".
Poniedziałek, 7.30 wiecz. „Pan Lamberthier".

KINOTEATRY:

ADRIA: Na straży prawa i Rycerze stepu.
APOLLO: Bitwa na Broadwayu.
ATLANTIC: Przygoda w Szanghaju.
BAŁTYK: Król się bawi i Bohater naszych czasów.
CASINO: Lord Jeff.
CHIMERA: Złodziejka.
EMPIRE: Hotel w Tyrolu.
EUROPA: Blond niebezpieczeństwo.
GLORIA: Kościuszko pod Racławicami i Sto pociech.
GRAŻYNA: Gehenna.
KOPERNIK: Patrol na pustyni.
MARYSIEŃKA: Dzisiaj i zawsze i Żółty pył.
METRO: Głos serca i Dorożkarz Nr. 13.
MIRAŻ: Rakietą na Marsa.
MUZA: Złotowłosa.
PALACE: Strachy.
PAX: Miłość i łzy kobiety.
RAJ: Paweł i Gaweł.
RIALTO: Lekarz dziecięcy Dr Engel.
ROXY: Gwiazda Riviery i Przeklęty skarb.
STYLOWY: Dom bankowy i rewia z Faliszewskim i Wolińskim.
SWIATOWID: Statek niewolników i Pasażerka na gapę.
SWIT: Książę Iks i Kalif z Bagdadu.
TON: W cieniu krzyża i Tajny agent.
UCIECHA: Na krawędzi życia.

———

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Azja" (Annam i Syjam).

Co piszą Rusini

„Samodzielność" polityki ukraińskiej

Ukraińcy zaprzeczają ustawicznie, że cała ich polityka pozostaje pod wpływem czynników obcych, którym służy, których jest aż nazbyt często ślepym jedynie narzędziem. Chcielibyśmy wierzyć. Niestety, fakty każą nam sądzić o tym zgoła co innego!

Każdy Polak, który zna cyrylicę, ma okazję, choćby tylko z wywieszek ukraińskich czasopism przekonać się, że Ukraińcy uczepili się Niemców i idą bezkrytycznie na ich pasku. Wywieszki „Diła", „Ukraińskich Wistyj", „Nowego Czasu", „Batkiwszczyny" i t. d. krzyczą olbrzymimi literami, któreby ślepy mógł namacać: Niemcy. Niemcy! Nawet taki socjalno - radykalny organ „Hromadiańskij Hołos" wyzbył się wszelkich antyfaszystowskich uprzedzeń, wszelkiej klasowości i nienawiści do Hitlera i na pierwszej stronie drukuje: „Granice Karpato-Ukrainy będą zagwarantowane". — Przez kogo? Wiadomo! Berlin, Berlin, Berlin... odmieniają we wszystkich przypadkach ukraińskie sfery polityczne.

Wystarczy tylko przeglądnąć nagłówki depesz i artykułów w prasie ukraińskiej, by się przekonać o samodzielności polityki ukraińskiej. Oto krzyczą one:

„Minister Rewaj w Berlinie", Min. Rewaj rozmawiał..., min. Rewaj udzielił wywiadu..., „Frankfurter Zeitung" donosi..., „Berliner Boersen Zeitung" pisze..., „Prager Presse" omawia..., „Ostland" stwierdza, że najbardziej piekącą sprawą Europy jest dziś sprawa ukraińska, Boją się Niemców, Niemcy powołują ochotników i t. d. i t. d.

Z artykułów tych dowiedzieć się można wielu ciekawych rzeczy. Niedawno „rząd Ukrainy Zakarpackiej" ustanowił specjalnego komisarza dla spraw niemieckich na Ukrainie. Dziś znów czytamy we wszystkich lwowskich ukraińskich dziennikach, że z dniem 1. XII. b. r. rozpoczął swoje urzędowanie w Niemczech „Ukrainische Vertrauensstelle im Deutschen Reiche" (bliższy adres dla zainteresowanych — Berlin W. 30. Bayrischesplatz 3). Jest nawet nr. telefonu... 2625-18. A na czele tej instytucji stoi nie żaden Herman ani Johann, ale oryginalny... Nykoła Suczko. Komisariat dla ukraińskich spraw ma za zadanie opiekę nad bezpaństwowymi Ukraińcami (czy też tymi z O. U. N.?), jak nad niemowlętami... „W interesie każdego bezpaństwowego Ukraińca leży, by się zarejestrował do końca 1938 r.". W opiece tej pomagać będą Komisariatowi... ukraińskie instytucje i organizacje w Niemczech.

Min. Rewaj, który prowadzi... „niezależną" politykę, mówił napewno o tym w Berlinie; a pewno też i jemu podyktowano wiele. Jeśli dodamy do tego wiadomości o paramilitarnej organizacji „Sicz", o planach gospodarczych, akcji finansowej, doradcach i specach Trzeciej Rzeszy, bawiących w charakterze gości na Zakarpaciu, zyskamy pełny obraz polityki ks. Wołoszyna i jego współpracowników.

Tak wygląda polityka „niezależna", którą się zachłystuje prasa ukraińska w Polsce, tak też wygląda polityka, którą prowadzą ukraińskie partie, które wmawiają w nas, że ich polityka jest zupełnie... „samodzielna".

R.

TEATR

— „DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA". Codziennie w Teatrze W. arcywesoła komedia ameryk. G. Montgomery'ego pt. „Dzień bez kłamstwa" w doskonałej obsadzie z p. M. Węgrzynem w roli gł., oraz z udz. B. Samborskiego. Dalszą obsadę stanowią pp.: H. Chaniecka, N. Karasińska, G. Oranowska, J. Żmijewska, H. Dworzyńska, J. Staszewski, T. Surowa i St. Larewicz. Reżyseria St. Daczyńskiego, dekoracje projektu M Różańskiego.

— „PAN LAMBERTHIER". W Teatrze Rozm. grana jest codziennie świetna sztuka francuska pióra L. Verneuil'a pt. „Pan Lamberthier" w reżyserii i z udziałem p. Edw. Żyteckiego oraz z udziałem p. K. Ankwicz-Szyjkowskiej.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE „ZAKOCHANEJ KRÓLOWEJ". W niedzielę, 18 bm. w Teatrze W. o 3.30 popoł. odegrana zostanie operetka „Zakochana królowa" w obsadzie premierowej z pp.: M. Didur-Załuską, K. Ankwicz-Szyjkowską, Igo Symem, J. Leliwą i T. Surową w rolach głównych. Produkcje taneczne w wykonaniu pp.: M. Kołpikówny i E. Paplińskiego. Reżyseria F. Kuligowskiego. Dyrygent J. Mund.

— TRADYCYJNY SYLWESTER W TEATRACH M. Dorocznym zwyczajem i w bieżącym roku w Teatrze W. na zakończenie starego roku dana będzie Tradycyjna Rewia Sylwestrowa z niezwykle bogatym i urozmaiconym programem, z udziałem artystek i artystów Teatrów M. — W Teatrze Rozm. odegrana zostanie również w wykonaniu zespołu Teatrów M. arcywesoła, pełna niepospolitego humoru i zabawnych sytuacji komedia pt. „Pani Prezesowa".

— PREMIERA „BETLEJEM POLSKIE". We środę, 21 bm. odegrane zostanie w Teatrze Rozm. przez Zrzeszenie Artystów „Betlejem Poslkie" L. Rydla o godz. 18-tej.

— POWTÓRZENIE OPERY „MIGNON". Wobec wielkiego sukcesu, jakie odniosło wczorajsze przedstawienie operowe „Mignon" — opera ta powtórzona zostanie raz jeszcze we wtorek, dn. 20 bm. w Teatrze W. Oprócz znakomitej, młodziutkiej sopranistki W. Kotulakówny, usłyszymy wybitnych śpiewaków polskich: L. Kowalskiego w roli Wilhelma, D. Śleczkowską w roli Filiny, oraz Z. Halińską.

— WYSTĘP MIRY ZIMIŃSKIEJ I EUGENIUSZA BODO. W dniu 28 bm. przybywa do Lwowa i wystąpi w Teatrze W. tylko jeden raz artystka Teatrów Warszawskich Mira Zimińska oraz znany publiczności lwowskiej artysta filmowy i świetny komik Eugeniusz Bodo.

RADIO

— RADIOFONIZACJA KRAJU. Regionalny Społ. Komitet Radiof. Kraju w Poznaniu pod przewodn. dyr. Twa Czytelń Ludowych ks. Milika, skupia 43 najpoważniejsze organizacje. Komitet rozszerzył sieć organizacyjną na cały szereg powiatów, gdzie powstały lokalne Komitety S. K. R. K. Na terenie Poznania przeprowadzono stuprocentową radiofonizację 43 szkół powsz., a w ostatnich 3 miesiącach dostarczono 21 odbiorników dla użytku szkół i świetlic w pow. gostyńskim. — W trzech powiatach wszystkie szkoły mają radio.

— DZIEŁO FREDRY JAKO OPERA KOMICZNA. Znany muzykolog, kompozytor i prelegent prof. Łucjan Kamieński skomponował operę komiczną do Fredry „Damy i huzary". Utwór ten wystawiony z okazji Tygodnia Muzyki Polskiej w Poznaniu, spotkał się z serdecznym przyjęciem. Polskie Radio nada tę operę dziś o 21 w wyk. orkiestry i chóru Teatru W. w Poznaniu oraz solistów: Fedyczkowskiej, Maja i innych.

— UWAGA! LWOWSKI ŚWIAT SPORTOWY! Dziś o 18.05 staną przed mikrofonem Rozgl. Lw. trener Pol. Zw. Lekkoatletycznego p. St. Petkiewicz i znany lekkoatleta K. Kucharski, którzy w interesującej wszystkich sportowców rozmowie poruszą aktualne zagadnienia lekko-atletyki na naszym terenie.

Inflacja ugrupowań młodzieży

(Dokończenie ze str. 7-mej)

lów narodu i wspólnego ich wszystkich traktowania.

Przy obecnej inflacji najrozmaitszych ugrupowań „młodzieżowych", niszczących swe siły w walce bezpłodnej o rzeczy nieistotne lub małe, nie posunie się zbyt daleko problemu rozwiązania tej palącej kwestii.

Dlatego też wszystkie dotychczasowe organizacje polityczne młodego pokolenia winny być traktowane jako przejściowe. Idealem bowiem, do którego Obóz dąży, jest

jedna silna organizacja młodzieży w służbie narodu i państwa.

Najwięcej pracy wymaga obecnie odcinek akademicki. Należy dążyć wszelkimi siłami do usunięcia z terenu uczelni wpływów starych partii politycznych i zapewnienia młodzieży swobodnego rozwoju jej prac ideowych. Obóz wychodzi bowiem z założenia, że bezinteresowna, oparta na głębokiej podstawie emocjonalnej myśl, nie może być krępowana i nigdy nie stanie się dla państwa niebezpieczna, o ile będzie myślą samodzielną.

Życie młodzieży akademickiej winno służyć wyłącznie jej celom,

a nie może w żadnym razie być narzędziem rozgrywek starego pokolenia.

Zasady te, być może dziś niepopularne, muszą zwyciężyć i zadecydować w życiu polskiej młodzieży. One jedynie bowiem sprawią, iż młodzież sama odnajdzie swe miejsce w życiu narodu i sama przygotuje się do przyszłej roli budowania wielkości Polski.

LW. TOW. NAUKOWE

— POSIEDZENIE NAUKOWE Wydz. matem.-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, 19 bm. o 18-tej w sali XV. (parter), św. Mikołaja 4 z porządkiem dziennym: 1) Prof. dr Wiktor Kemula: Fotochemiczna sensibilizowana przemiana metanu. 2) Prof. dr Wojciech Rubinowicz: Skok fazy w ognisku fali kulistej. 3) Prof. dr Wojciech Rubinowicz: Diracowskie zagadnienie jednoelektronowe reprezentacji pędowej.

ODCZYTY I WYSTAWY

— POLSKIE TOW. PRZYRODNIKÓW, Oddział Lwowski zawiadamia, że posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, 20 bm. o godz. 18-tej w sali wykładowej Instytutu Geologicznego UJK. przy ul. Długosza l. 8, z porządkiem dziennym: Prof. dr Wincenty Skowroński: Przyzwyczajenie do trucizn..

RÓŻNE

— NOWO WYBRANY ZARZĄD ODDZIAŁU LW. B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ pragnie przyjść z pomocą swym najbiedniejszym członkom, pozostającym bez pracy i w dniu 23 b. m. urządza „Gwiazdkę". Jak corocznie, tak i w tym roku apelujemy do zamożniejszych członków, aby składali datki i artykuły pierwszej potrzeby, oraz ciepłe okrycia i ubranka dla dzieci w lokalu Związku, Rynek 34 na ręce komitetu, który urzęduje codziennie od g. 19—21. Wierzymy, że apel nasz trafi do serc kolegów i nie znajdzie się ani jeden zamożniejszy członek Związku, którýby nie przyszedł z pomocą kolegom, którzy na święta Bożego Narodzenia, nie z własnej

Pomnik Słowackiego przed Uniwersytetem

Po przeprowadzeniu żmudnych studiów połączonych z kilkakrotnymi wizjami lokalnymi i ustawianiem makiety pomnika, powzięła Komisja Artystyczna Rady m. Lwowa uchwałę dnia 12 bm. w sprawie definitywnego przyznania miejsca pod pomnik J. Słowackiego. Wybór padł na miejsce w parku naprzeciw gmachu Uniwersytetu J. K., na zakończeniu projektowanej alei. Projekt ten przewiduje znaczne przekształcenie parku i architektoniczną oprawę miejsca, na którym stanąć ma sam pomnik. Przekształcenie terenu ma być dziełem architektów lwowskich.

Decyzja ta, która spotkała się z jednomyślną oceną wszystkich powołanych czynników, a więc Komisji Artystycznej, Komitetu Budowy pomnika, Konserwatora Okręgu Wojewódzkiego, przedstawicieli Stowarz. Architektów Polskich, a także twórcy pomnika, prof. Edwarda Wittiga, stanowi zakończenie długotrwałych wysiłków, celem znalezienia odpowiedniego miejsca pod pomnik. Projektowane ongiś przed laty usytuowanie pomnika na Wałach Hetmańskich przed Teatrem Wielkim okazało się dziś jako nieodpowiednie. Sprzeciwiły się temu przede wszystkim względy urbanistyczne, trudności fundamentowania pomnika w miejscu o bagnistym terenie, na korycie Pełtwi, a przede wszystkim odmienny charakter projektowanego pomnika. Nowoczesne bowiem w swym wyrazie, jak i też w ukształtowaniu plastycznym wspaniale dzieło prof. Wittiga, o liniach spokojnych i harmonijnych stanowi zbyt silny kontrast do niespokojnej, rozbitej, barokizującej fasady Teatru W. Charakter stylowy tego gmachu wyklucza w ogóle ewentualność wzniesienia dużego pomnika przed jego fasadą.

Stanęło wtedy przed architektami trudne zagadnienie ustawienia pomnika w innym miejscu. Decyzja ostatnio powzięta zapewnia dziełu Edwarda Wittiga nie tylko godną oprawę architektoniczną, ale i ogród ulegnie daleko idącym przeobrażeniom, które zamienią go w zwartą, architektoniczną całość.

Praca nad modelem pomnika postąpiła znacznie, model w glinie — po kilkuletnich wysiłkach prof. Wittiga — stoi gotowy do odlewu w gipsie. Już w dniach najbliższych przystąpi artysta do jego wykonania, po czym czeka go jeszcze okres kilkumiesięcznego rzeźbienia celem wykończenia do ostatecznego odlewu w bronzie.

Zainteresowanie sprawą pomnika jest duże. Miasto nasze zyska piękne dzieło o dużym znaczeniu artystycznym. Połączenie romantyki z nowoczesnością ujęcia stanowi o wartości tego dzieła.

Tak, jak dziś sprawy wyglądają, Komitet żywi niepłonną nadzieję, że pomnik zostanie odsłonięty najdalej z wczesną wiosną 1940.

winy, musieliby zasiadać do pustego stołu, w nieopalanym mieszkaniu. Wszak to są nasi towarzysze broni, którzy z nami w okopach walczyli ofiarnie o Polskę.

— TOW. SZKOŁY LUDOWEJ wydało piękny kalendarz na rok 1939 i przeznaczyło część dochodu z 1500 egzemplarzy na rzecz Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie.

— ZARZĄD MIEJSKI przypomina zakaz wprowadzania psów na place targowe we Lwowie w czasie trwania targu. Niestosujący się do powyższego zakazu będą surowo karani.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 11 do 17 grudnia:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza ul Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54 — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14

— ZMARLI WE LWOWIE: Michalina Zychiewicz l. 79, Inż. Kazimierz Berezowski l. 56, Edward Kulikowski l. 77, Wojciech Szafran l. 77, Stefania Śmietana l. 56, Maria Dobrzańska l. 60, Leon Krebs l. 55, Dora Lublin l. 42, Izrael Lantstrass l. 88, Rozalia Meller l. 58, Baid Bajla l. 74, Leon Gottesmann l. 76, Bronia Katz l. 40, Józef Sosnywy l. 63, Zofia Żelechowska l. 34, Michał Filipów l. 68, Zuzanna Sulik l. 48, Edmund Kulawik l. 65, Antonina Żuk l. 90, Anna Dołha l. 36, Maria Żbik l. 59, Ks. dr Gerard Szmyd, l. 53, Jan Tarnawski l. 78, Ty... Żurawski l. 55, Marcin Kopociński l. 55, Adela Krahl l. 76, Karol Mydlarski l. 67.

Tragiczny wypadek i dwa mordy
na terenie województwa

Na terenie województwa lwowskiego notowano w dniu wczorajszym trzy krwawe wypadki.

W Siemianówce, w pow. lwowskim, w czasie wywożenia nawozu na pole, zginął 50-letni gospodarz Józef Karpiński. W pewnym momencie wywrócił się wóz, naładowany nawozem i swym ciężarem przygniótł Karpińskiego, który na miejscu wyzionął ducha.

O mordzie rabunkowym donoszą ze wsi Markowej, w pow. przeworskim. Wczorajszej nocy do mieszkania 84-letniego Józefa Klusa wtargnęło dwu uzbrojonych napastników, którzy tępymi narzędziami tak ciężko go pobili, iż zakończył życie. Sprawcy rozbili następnie szafę, a gdy nie znaleźli w niej gotówki, zabrali jedynie stara krucicę i zbiegli bez śladu.

W Smoczynie, pow. dobromilskim, znaleziono wczoraj na polu zwłoki 35-letniego Józefa Szczepanowicza, notowanego w okolicy niebezpiecznego złodzieja. Został on ciężko pobity tępym narzędziem po głowie. Prawdopodobnie padł on ofiarą zemsty ze strony żywiołów przestępczych.

Rejestr poborowych

Zarząd Miasta Lwowa podaje do publicznej wiadomości interesowanych, że kartoteka „Rejestr" poborowych urodzonych w roku 1918 będzie wyłożona do przejrzenia w Wydziale V wojskowym ZM (Ratusz III p. drzwi nr. 338) od dnia 2 do 15 stycznia 1939 r. włącznie, od 10—12.

Każdy pominięty w kartotece lub nie właściwie wpisany ma prawo żądać uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu na podstawie posiadanych dokumentów osobistych.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Bagiński Grzegorz, radca Min. spr. wewn. — Warszawa. Hr. Tyszkiewiczowa Irena, wł. dóbr — Lelechówka. Boj Marian, dyr. — Borysław. Podleska Anna, wł. dóbr — Czerniłów. Wylezik Paweł, przemysł. — Katowice. Hr. Szeliski Henryk, wł. dóbr — Kombornia. Freund Leon, przemysł. — Borysław. Wiktor Jan, wł. dóbr — Zarszyn. Wilczyński Stefan, nacz. Wydz. — Warszawa. Sokołowski Józef, przemysł. — Łódź. Dr Peiper Leon, adwokat — Przemyśl. Staromiejski Tadeusz, dyr. dóbr — Turylcze. Willenz Adolf, przemysł. — Bielsko. Landau Ignacy, dyrektor — Łódź. Bohosiewicz Emil, wł.dóbr — Bonila. Czarnożył A., redaktor — Łódź. Solarik Ryszard, inspkt. lasów państw. — Złoczów. Weinstein Adam, kupiec — Warszawa. Osadca Jakób, wł. dóbr — Kolomyja. Pruszyński Mieczysław, urzędn. pryw. — Gdynia. Grubner Juliusz, przemysł. — Bielsko. Rastafia Abraham, kupiec — Warszawa. Kossarek Józef, pułk. — Łódź. Klaffe Julia, żona kupca — Kołomyja. Olejarski Jan, kpt. — Stalowa Wola. Romański Kazimierz, wł.dóbr — Łuka. Biernacka Halina, artystka — Warszawa. Moykowski Stanisław, dyrektor — Toruń. Sobolewski Stefan, kier. drukarni — Warszawa. Goldman Edward, przemysł. — Borysław. Bar. Wattman Hugo, wł. dóbr — Ruda Różaniecka. Rozental Leon, przemysł. — Łódź. Katz Władysław, inż. — Kraków. Kejdan Adam, kupiec — Roś k. Wilna. Langer Gwido, pułk. — Warszawa. Komarnicki Jerzy, nacz. Wydz. Min. roln. — Warszawa. Jawetzowa Aniela, pryw. — Kraków. Theodorowicz Janina, wł. dóbr — Tuchów. Scheib Oskar, kupiec — Bielsko. Pleszczyńska Maria, pryw. — Warszawa. Prus Rudolf, kupiec — Skole.

Komunikacja kolejowa w okresie świąt

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie zawiadamia, że w związku ze spodziewanym wzmożonym ruchem pasażerskim w okresie świąt Bożego Narodzenia będą uruchomione następujące pociągi dodatkowe i nadzwyczajne:

Pociąg osobowy Nr. 29 (Poznań odj. 15.10, Lwów przyj. 5.55) z Poznania 21, 22, 23, 24, 26, 27, 30 grudnia br., oraz 1, 8 i 9 stycznia 1939 r.

Pociąg osobowy Nr. 30 (Lwów odj. 21.20, Poznań przyj. 12.44) ze Lwowa 21, 22, 23, 24, 26, 27, 30 grudnia, oraz 1, 8 i 9 stycznia 1939 r.

Pociąg pospieszny Nr. 101 B (Warszawa Główna odj. 23.10, Lwów przyj. 9.23) z Warszawy 22 i 23 grudnia br.

Pociąg osobowy Nr. 917/917 B. (Lwów odj. 7.08, Worochta przyj. 11.53) ze Lwowa 24 grudnia br. (z wagonami Warszawa—Worochta).

Pociąg osobowy Nr. 918/918 B. (Worochta odj. 16.50, Lwów przyj. 21.16) z Worochty 27 grudnia br. z wagonami do Warszawy.

Pociąg osobowy Nr. 9916 (Lwów odj. 21.00, Warszawa Gdańska przyj. 6.15) ze Lwowa 23, 26, 27 grudnia br.

Pociąg osobowy Nr. 9917 (Warszawa Główna odj. 13.50, Lwów przyj. 23.10) z Warszawy 22 grudnia br.

Celem uniknięcia przepełnienia pociągów będą wydawane miejscówki przy pociągach wyjeżdżających z Warszawy. Ponadto podróżni jadący przez Warszawę powinni wykupywać bilety do stacyj przeznaczenia a nie do Warszawy, gdzie nabywanie biletów na dalszą jazdę będzie z powodu wielkiego napływu podróżnych niemożliwe.

Szczegółowy rozkład jazdy pociągów dodatkowych i nadzwyczajnych uruchomionych w okresie świąt Bożego Narodzenia zawarty jest w dodatku do Urzędowego rozkładu jazdy, ważnego od 2 października br., oraz ogłoszony będzie oddzielnymi afiszami kolorowymi.

Z sali sądowej

Skazanie adw. Schargla
przez sąd apelacyjny

(—) Sprawa adwokata lwowskiego Natana Schargla i st. przod. Straży Granicznej Stefana Konopackiego, zasądzonych przez sąd okręgowy za usiłowany szantaż, wznowiona została w dniu 16 b. m. w sądzie apelacyjnym. Konopacki wspólnie z dr Scharglem chcieli wymusić na krawcu Adolfie Kurzfeldzie okup w kwocie 800 złotych, strasząc go wszczęciem dochodzeń za przemyt tekstyliów z zagranicy. Dr Schargel skazany został poprzednio na 5 lat więzienia, Konopacki na 3 lata.

Rozprawę apelacyjną prowadził s. a. Chmielewski, referował sprawę s. a. Laniewski, wotował s. a. Wondrausch, oskarżał wiceprok. a. Hryniewiecki, bronili dr Latoszyński, Peiper i Neschel.

Osk. Konopacki przyznał się ze skruchą do popełnionego czynu i opisał dokładnie przebieg konferencji u dra Schargla. Usprawiedliwiał się tym, że do przestępstwa skłoniła go ciężka sytuacja materialna i konieczność leczenia żony i dzieci chorych na gruźlicę. Dr Schargel zrazu usiłował częściowo inaczej sprawę przedstawić, ale skonfrontowany ze współwinowajcą, potwierdził jego zeznania i przyznał się do winy. Obaj oskarżeni prosili o litość ze względu na swe rodziny.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazując Konopackiego na 3 lata ciężkiego więzienia, zaś dra Schargla na 5 lat, 10.000 zł. grzywny oraz pozbawienie praw honorowych i praw wykonywania zawodu adwokackiego na 5 lat. Rozprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród publiczności.

Czy wino było rozcieńczone?

(—) Sensacyjna sprawa przemytu i fałszerstwa wina, była przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym we Lwowie pod przewodnictwem s. o. Łyczkowskiego. Jako oskarżeni zasiedli Maurycy Teitelbaum, kierownik firmy Stadtmüller i S-ka, oraz piwniczny Majer Kreuzfuchs. Teitelbaum oskarżony został o przestępstwa skarbowe, dokonane przez fałszywe deklaracje celne oraz przemyt śliwowicy, papierosów i cygar z Węgier do Polski.

W roku 1933 Teitelbaum sprowadził 10 beczek wina na Targi Wschodnie i zadeklarował je jako mające moc 15 stopnia. Urząd celny określił wyżej zawartość alkoholu w winie i wyznaczył wyższe cło od przesyłki. Kreuzfuchs oskarżył p. Teitelbauma o rozcieńczenie owego wina przez dolanie mleka przed wzięciem próbek, które wysłano do Min. Skarbu.

Dochodzenia trwały 3 lata, a w wyniku ich Urząd celny wymierzył Teitelbaumowi grzywnę w kwocie 21.310 zł. z zamianą na 108 dni aresztu. Teitelbaum skierował sprawę przez adwokata do sądu, który uwolnił oskarżonych od winy i kary, ponieważ stwierdzono, że podobne rozcieńczenie wina było niemożliwością. Sprawa rozstrzygnie się ostatecznie w Sądzie Najwyższym.

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Onegdaj odbyło się zebranie plenarne Prezydiów Związków Zawodowych pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, które powołało do życia Komisję Porozumiewawczą z wydziałem wykonawczym na czele

Szybko wkracza zima!

Od kilku dni mamy już zimę, która powoli, lecz stale, krok za krokiem wkracza i obejmuje w swe mroźne władztwo drugą połowę grudnia. Płyną od wschodu znaczne masy powietrza polarnego, wobec czego dzień za dniem zwiększa się stopień mrozu. — Gdy w dniu wczorajszym termometr wykazywał zaledwie — 3 st. C., w dniu dzisiejszym wczesnym rankiem już — 12 st. C. Ponieważ meteorologowie zapowiadają, że powietrze polarne nad kontynentem syberyjskim przepływa ku zachodowi i przesuwa sie już nad Dniestrem, należy w najbliższym czasie spodziewać się dalszego wzrostu mrozu.

KRONIKA MAŁOPOLSKI



Z Tarnopola

* * *

KONFERENCJA POSŁÓW I SENATORÓW U WOJEWODY TARNOPOLSKIEGO. W dniu 10 grudnia b. r. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim tarnopolskim konferencja Pp. posłów i senatorów z terenu całego województwa z wojewodą tarnopolskim p. T. Malickim. Tematem obrad były sprawy związane z toczącą się obecnie w Sejmie debatą budżetową. (A.T.)

Z Przemyśla

Zebranie Oddziału O. Z. N. w Dubiecku

Dn. 11 bm. odbyło się w Dubiecku zebranie Oddziału O.Z.N. W zebraniu wzięli udział członkowie i sympatycy Oddziału, oraz przedstawiciele gromadzkich Kół O.Z.N. należących do gminy Dubiecko. Zebranie zagaił przewodniczący Oddziału p. W. Miśniakiewicz. Po zagajeniu wygłosił referat przewodniczący Obwodu O.Z.N.— Przemyśl, p. K. Fischer, który zaznajomił nowowpisanych członków z deklaracją ideową, a następnie omówił sytuację gospodarczą i polityczną Polski. W toku ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, omówione zostały szczegóły Obywatelskiego Zjazdu gminnego, który ma się odbyć. Zebranie zakończone zostało apelem do wszystkich Polaków, aby zgodnie jednoczyli się pod sztandarem O.Z.N. (H. N.)

Z Rawy Ruskiej

Manifestacyjny Wiec Inwalidów

W sali „Sokoła" odbył się wiec Inwalidów i wdów po poległych i zmarłych inwalidach wojennych. W wiecu udział wzięli: przedstawiciel władzy administracyjnej p. mgr. Sadowy, delegat Zarządu Okręgu Zw. Inw. we Lwowie p. Nagaj i około 400 członków. Wiec zagaił prezes Koła p. Pracki oddając następnie przewodnictwo p. Nagajowi. Na szczególną uwagę zasługuje akces Inwalidów do współpracy z OZN. Wśród niesłychanego entuzjazmu uchwalono następującą rezolucję: **„Zebrani Inwalidzi i wdowy po poległych i zmarłych inwalidach wojennych członkowie Pow. Koła Zw. Inwalidów w Rawie Ruskiej wierni ideom Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz wskazaniom Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego Rydza deklarujemy, że jako wierni tradycjom Wielkiego Rycerskiego Narodu pracować będziemy w Obozie Zjednoczenia Narodowego nad utrwaleniem jedności i skonsolidowaniem najlepszych sił na rodu, aby wspólnym twórczym wysiłkiem skupiającym się około osoby Naczelnego Wodza torować mocarstwowość Polski i bronić w razie potrzeby do ostatniego tchu naszej twórczej Niepodległości".**

Poza tym Koło Pow. Inwal. postanowiło zaopiekować się szkołą w Turynce, przeznaczając na cel na początek 150 zł. Nie zapomnieli też Inwalidzi i o bezrobotnych, przeznaczając na ten cel do 50 zł. renty 2 prc., a ponad 50 zł. 3 prc. Wreszcie zapadła uchwała ufundowania własnego sztandaru za kwotę 1000 zł. oraz utworzenia kasy samopomocy. (T)

Z Trembowli

JAK SIĘ ROZWIJA PRACA OŚWIATOWA W ŁOSZNIOWIE OBOK TREMBOWLI. Staraniem miejscowego Koła T. S. L. i Pow. Komisji Oświaty Pozaszkolnej, został zorganizowany tu Niedzielny Uniwersytet Ludowy. Na I. rok zgłosiło sie 60 słuchaczy w wieku od 16 do 30 lat. Praca na Niedzielnym Uniwersytecie Ludowym rozpoczęła się 6 listopada b. r. i trwać będzie do końca marca 1939 r. Wykłady odbywają się w każdą niedzielę od godziny 16 do 20 i są prowadzone według programu N. U. L., który zostanie zrealizowany w 90 godzinach. Jako wykładowcy zgłosili swój udział tylko miejscowi nauczyciele z kierownikiem szkoły na czele.

Oprócz N. U. L. istnieje tu dla dziewcząt kurs szycia oraz konkurs dobrego czytania książki, prowadzone znowu przez miejscowe nauczycielki, a na szczególną uwagę zasługuje tu t. zw. „Zespół Teatralny". Praca oświatowa, dla braku odpowiedniej sali, odbywa się w szkole powszechnej. Na wzmiankę zasługuje również dobrze rozwijający się Z. S. i zespół orkiestry dętej, która dała się poznać na terenie powiatu tarnopolskiego. Młodzież żeńska grupuje się w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Żeńskiej, która opiekuje się Siostry Służebniczki N. P. M. tutejszej ochronki.

Z Żółkwi

Wielkie zebranie Związku Młodej Polski

Przed paru dniami w pięknej sali posiedzeń magistratu, odbyło się wielkie zebranie członków i sympatyków Związku Młodej Polski. Po krótkim zagajeniu kierownika p. mgr. Fuchsa, dłuższe przemówienie na temat **„Zadania młodzieży na tle obecnej sytuacji politycznej" wygłosił delegat Komendy Okręgu X ze Lwowa, który poruszył najistotniejsze zagadnienia polskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej, oraz naszkicował doniosłą rolę, jaką musi odegrać młode pokolenie w obecnym ciężkim okresie, który wymaga od nas tu na Kresach Wschodnich szczególnej czujności i zdecydowanej postawy wobec wszelkich prób zakłócenia i anarchizowania życia państwowego.**

Młodzież polska — stwierdził mówca w zakończeniu swego przemówienia, musi zerwać z przestarzałymi zasadami liberalizmu XIX w. i musi ze zdwojoną energią rozpocząć wytrwałą i konstruktywną pracę dla Narodu i Państwa Polskiego.

Po przemówieniu delegata Okręgu X ze Lwowa, wywiązała się bardzo żywa dyskusja, stojąca na wysokim poziomie, w której kilku mówców ze szczególnym znawstwem odzwierciedliło sytuację panującą na tamtejszym terenie, oraz wysunęło cały szereg konkretnych postulatów. Po uchwaleniu programu pracy na najbliższą przyszłość, zebranie zakończono.

Na marginesie zebrania stwierdzić należy, że młodzież Żółkwi żywo interesuje się i doskonale rozumie zagadnienia Małopolski Wschodniej, oraz z entuzjazmem i zapałem wielkim odnosi się do pracy w terenie.

Wolno więc sądzić, że praca młodzieży żółkiewskiej da wkrótce pozytywne rezultaty. (Bru).

...program radjowy.

SOBOTA, 17 GRUDNIA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Muzyka operetkowa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka taneczna w wyk. orkiestry K. Kordika. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Słuchowisko dla dzieci. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 16.00 Dziennik popołud. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 „Kronika literacka" — prof. A. Tretiak. — 16.35 Recit. wiolончz. Gabora Rejto. — 17.05 „Nasze sprawy" — C. Babicki. — 17.15 „Z pieśnią i tańcem przez C. O. P. — J. Krokosz. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Aktualna pogadanka sport. — 18.15 Lw. Rozmowa ze słuchaczami — dyr. J. Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.15 Konc. rozrywkowy. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Damy i huzary" — opera kom. Ł. Kamieńskiego. — W przerwie: Dziennik wieczorny, Kom. meteor. — — 23.05 Lw. „Śląsk w kulturze dawnego Lwowa" — dr J. Skoczek.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 Wieża Eiffla. Koncert symf.
19.00 Wrocław. Koncert Beethovenowski.
21.45 Rennes. „Werther" — opera Masseneta.
22.15 Luksemburg. Koncert symf. z udz. Raula Koczalskiego.

NIEDZIELA, 18 GRUDNIA

Godz. 7.15 „Najświętsza Panno". — 7.20 Koncert poranny. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Gazetka rolnicza. — 8.30 Przegląd rynków produktów rolnych. — 8.45 Lw. „Poranek rolnika" — Pozdrowienie, Pogadanka inż. Fr. Müllera, Pieśni ludowe w wyk. chóru z Czernelicy. — 9.15 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża XX. Misjonarzy. — 10.30 Muzyka z płyt. — 11.45 „Radiowy program muzyczny w okresie świąt B. N. — kier. E. Rudnicki. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek symf. — 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. — 13.05 Lw. „Podwołoczyska — Strażnica kresowa" — J. Januszewski. — 13.15 Lw. Muzyka obiadowa — Ork. Rozgł. pod dyr. T. Seredyńskiego, Love Short, Witold Halicz, St. Kania. — 14.40 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa"; Odpowiedzi na listy — ciocia Ada, oraz melodie. — 15.00 Lw. „Lwowska Warta" — popularna audycja słowno-muzyczna. — Pogadanka Wł. Góralewskiego, Piosenki ludowe — chór Zbycha, Szczepko i Tońko. — 15.25 Lw. „Złota księga gmin". — 15.30 Audycja dla wsi. — 16.30 Arie operowe — St. Orłowska-Czerwińska. — 17.00 „Małżeństwo doskonałe" — premiera słuchowiska L. White'a (Anglia). — 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie" z Warsz. — W przerwie: Chwila Biura Studiów. — 19.30 Lw. Program na jutro. — 19.35 Lw. „Gospoda pod Lwem" — audycja W. Budzyńskiego. — 20.10 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.15 Wiad. sport., Tygodnik dźwiękowy, Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Nasz program na jutro. — 21.20 „Kraina uśmiechu" — Lehara — Ork. i chór P. R. oraz soliści. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.00 Florencja. „La Gioconda" — Ponchiellego.
18.00 Wieża Eiffla. Koncert symf. z udz. R. Casadesus.
18.20 Droitwich. Sonata Beethovena — Egon Petri.
19.20 Budapeszt. Recit. fort. Dohnanyi'ego.
21.00 Mediolan. Współczesna włoska muzyka symfoniczna.
21.30 Bruksela franc. Konc. symf. z udz. Milhauda i Hindemitha.
21.30 Lyon. „Paganini" — Lehara.
22.00 Strasburg. „Maskotka" — Audrana.
22.35 Droitwich. Twórczości Waldteufla.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

OGŁOSZENIA

Święta się zbliżają!

Dostosowując się do potrzeb obecnej doby, postanowiłem ze względu na zbliżające się święta, wszelkie obuwie najlepszych fabryk zagranicznych, którego z powodu ograniczonego przywozu z zagranicy nie dosortuję, sprzedać po cenach znacznie zniżonych.

Obuwie przeznaczone do tej sprzedaży jest marki: **Bally-Szwajcaria, Bally-Wiedeń, For-Ever, Berno, All-Right — Trebic, Probus,** jakoteż innych słynnych marek krajowych.

SZWEDZKIE KALOSZE i ŚNIEGOWCE marki Tretorn również są objęte tą sprzedażą.

CENY SĄ ZNIŻONE od 10% do 35% zależnie od rodzaju.

P. T. Klientela może się łatwo przekonać, jaką może osiągnąć korzyść z tej nadzwyczajnej sprzedaży.

GŁÓWNY SKŁAD OBUWIA

I. SCHLEIER

4001 **Lwów, Legionów 35.**

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJPIĘKNIEJSZY podarunek gwiazdkowy — Granki, tabletki, ceny groszowe, Freilich, Sykstuska 21. 3206

NA GWIAZDKĘ KSIĄŻKA najpiękniejszy podarunek wybrać w **Księgarni Małopolskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.** 3933



TOWARY ŚWIĄTECZNE Ryby, drób, dziczyznę, poleca **M. WIRGA** Lwów, ul. Sienkiewicza 3 tel. 105-56 — (za hotelem George'a). 3980

DOM nowy, koło stacji, — tanio do sprzedania. Zgłoszenia: Marian Jagielski, — Zimna Woda-Rudno 406. 11000

WYDMUCH (wentylator) firmy wiedeńskiej „Gefia", do opału miałem węglowym w kotłach parowych, sprzeda Dwór Latoszyn, poczta Dębica. 10999

PARCELA z zatwierdzonymi planami, komfortowej 2-piętrówki do sprzedania. Telefon 113-84, godzina 15—17. 10995

ALBUMY dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

LORNETKI TEATRALNE poleca firma 2965 **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P. K. O. 511.403

MEBLE lakierowane. Kuchnie nowoczesne, Pokoje dziecięce, Gabinety lekarskie. Meb-Lak Milwiw, Sykstuska 30. 11002

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 114-58. 10987

KRAWATY przerabiam, naprawiam, — czyszczę, szyję — fachowo, tanio. Klonowicza 14/II. — 10992



SATYSFAKCJĘ i zadowolenie daje nakrycie stołowe śnieżno-białe, — trwale posrebrzone przez „Galwanoplater" — Kopernika 14 3941

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską BEZ DOPŁATY na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 10988

S. O. S. Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

CENTRALNYCH OGRZEWAŃ obliczenia, projekty, wykonuje inżynier. — Listy do Admin. „Ogrzewnik". 11004

PIERNIKI deserowe, podarki gwiazdkowe ozdobne na drzewko — Fabr Antoniego Rohtego, Kraków. Sprzedaż: **plac Akademicki 3,** tylko I. piętro. Tel. 113-07. 3976

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** **Piłsudskiego 21, I. p.** 3322

TANIE parcele budowlane przy ul. Janowskiej i Złotej oraz Zielonej górnej — sprzedają Lwowskie Towarzystwo Browarów, ul. Kleparowska 18, tel. 298-80. 11001

OGŁOSZENIE

1) **Wolf Jan Jerzy** (2 im.), syn Stanisława i Apolonii z Domachowskich, ur. dnia 23 IX. 1912 r. w Czeladzi, student, zam. w Czeladzi, 2) **Czuczmajew Michał,** syn Aleksego i Aleksandry z Kosobułów, ur. dnia 18 czerwca 1914 r. w Kielcach, praktykant skarbowy, zam. w Kielcach, wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego: 1) **Wolf** na nazwisko **Domachowski, Kalinoski** lub **Zagajeski,** 2) **Czuczmajew** na nazwisko **Czahorowski, Orski, Czorski, Derski** lub **Mirski.**

Urząd Wojewódzki Kielecki podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 X. 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478) w brzmieniu art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 XII. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 110 poz. 976) wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim".

Kielce, dnia 10 grudnia 1938 roku.

Za Wojewodę
(—) **Mgr Jan Jakimowski**
Kierownik Oddziału

3997

MEBLE kompletne, oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidnie i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, Kordeckiego 8. Telefon 238-13. 3213

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

1, 2, 3 POKOJE kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 10990

DO WYNAJĘCIA pełnokomf. pokój dla pana poważnego — stałego lub dojeżdżającego, — zupełnie niekrępujące wejście — przy jednej osobie, Klem. Tańskiej trzy, m. cztery, obok George'a. 10996

MIESZKANIE 3 pokojowe, słoneczne, z komfortem 1 stycznia do wynajęcia. — Issakowicza dwanaście. 10993

SŁONECZNY pokój umeblowany wynajmę pani, Polce, urzędniczce, nauczycielce, Lenartowicza 15, m. 2. 10998

CZTEROPOKOJOWE, pełnokomfortowe, służbowy, ciepłe, ogródek, willa — tanio, Tarnowskiego. Tretter, telefon 117-47. 10994

LUKSUSOWY komfortowy pokój do wynajęcia od 15-go zamożnemu panu. Lisa Kuli 2, mieszkanie 2 (obok remizy) — między 4—6. 10997

W NOWEJ KAMIENICY przy ulicy Japońskiej 6 do wynajęcia trzy pokoje kuchnia komfortowe, wysoki parter, pokój kawalerski, łazienka, przedpokój, III. piętro, od 1-go stycznia 1939. Oglądać między 12—13-tą. Wiadomość: telefon 229-97 lub u dozorcy. 10991

TRZYPOKOJOWE słoneczne, pełnokomfortowe, Grunwaldzka 12, do wynajęcia. — Wiadomość: 225-77. 11007

BOCZKOWSKIEGO 5 Do wynajęcia dwa umeblowane pokoje, przedpokój, ciepłe, frontowe. 11005

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią, komfortem, blisko śródmieścia. — Listy Adm. „Czynsz roczny". 10982

2 ALBO 3 POKOI z kuchnią poszukuje emeryt państwowy. — Może złożyć kaucję. Listy do Adm. „Dobry płatnik". 10931

Czytajcie „Dziennik Polski"

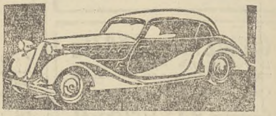
Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

ABSOLWENTKA gimnazjalna poszukuje pracy, chętnie jako praktykantka biurowa. Piszę na maszynie. Listy do Dz. P. „Z. S.". 10979

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1 (A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. — KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

Samochody HANSA 1100



najpiękniejsze, ekonomiczne, doskonale trzymające się drogi.

Cena od zł. 7.350·—

Zakupione do końca 1938 r. korzystają z 20% ulgi ceny wozu od podatku dochodowego za r. 1938. Dostawa odwrotnie ze składu.

Przedstawicielstwo i stacja obsługi:
Fabryka „UNIA STRAŻACKA"
Lwów, ul. Curie Skłodowskiej 3 (boczna Pijarów)
Telefon 214-84 3990

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 grudnia 1938 o go. z. 9-tej w lokalu 2. Urzędu Skarbowego we Lwowie ul. Rutowskiego 13/II, celem uregulowania zaległości podatkowych Małopolskiej Centrali Fotograficznej, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji 14 różnych aparatów fotograficznych w dobrym stanie i jednego aparatu projekcyjnego oszacowanych na ogólną kwotę 2.980 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji do godz. 8·30 do godz. 9-ej przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
kierownik Działu Egz.
3996 **Jamroz**

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje** poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na ślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego **zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100.** Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenie wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowe). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik Kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Lwów, ul. Zimorowicza 15.